

styczeń 2003

Wydaje: Stowarzyszenie
Cracovia Grupa 100

cena 5 PLN

PASY

Fotoreportaż z derbów

Atmosfera bajera!

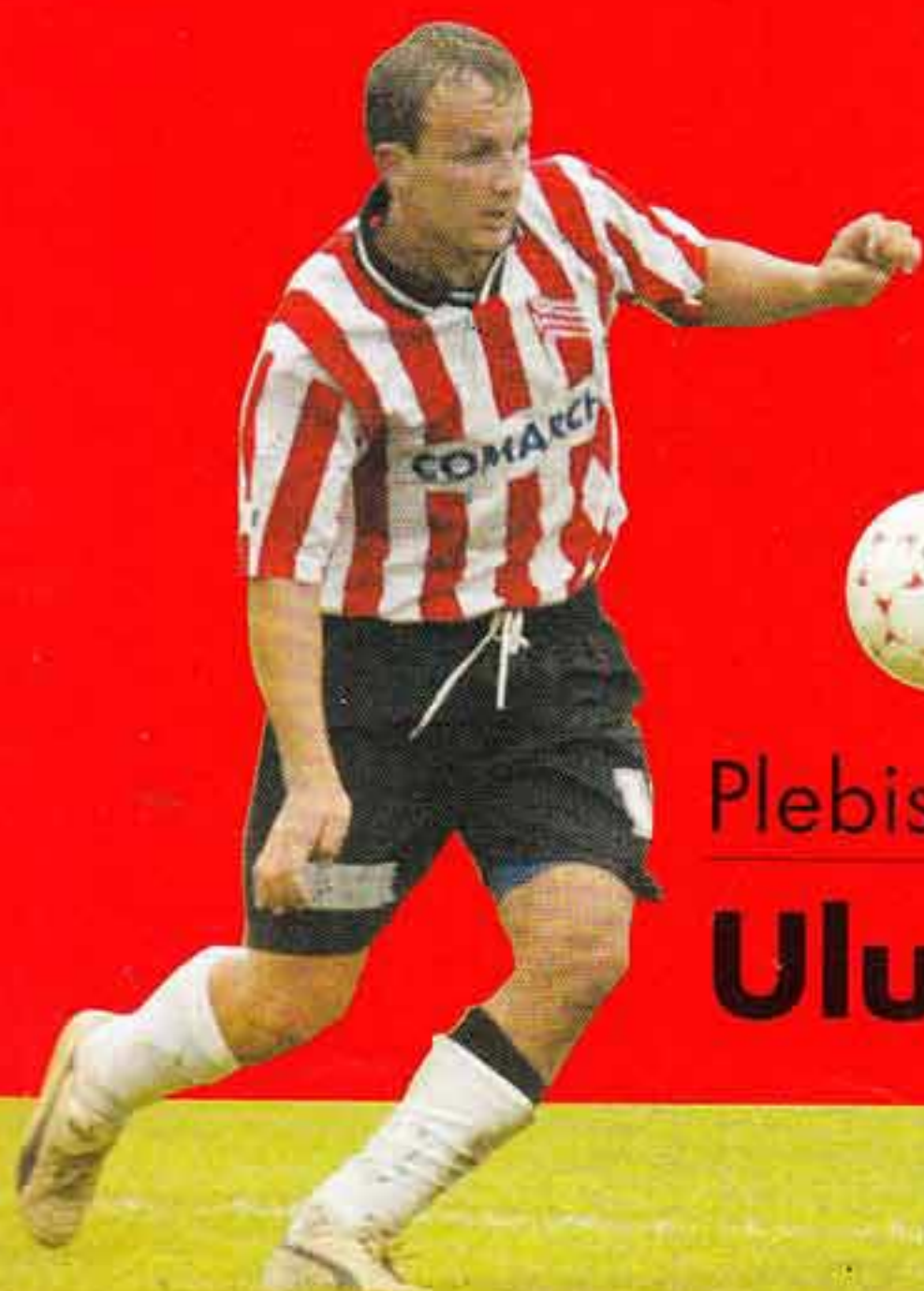
PREZENT
32
strony!

Wywiady

- Stawowy
- Ankowski
- Kubik

Trening Noworoczny

Odwieczna tradycja



Plebiscyt „Asy jesieni”

Ulubiony Paweł Nowak

Orły Stawowego na hali

Wszystkich sympatyków Cracovii zapraszamy 5 stycznia do hali Tomeksu gdzie odbędzie się Turniej Halowy im. dr. Józefa Kality (współzałożyciela GRUPY 100) o Puchar Stowarzyszenia Cracovia Grupa 100. Impreza ma się rozpocząć o godz. 11.40 uroczystą prezentacją drużyn. W turnieju wystąpi osiem zespołów podzielonych na dwie grupy. W jednej Cracovii grać będzie z Sandecją Nowy Sącz, Stalą Rzeszów i Niedźwiedziem, w drugiej natomiast wystąpią: Górnik Wieliczka, Proszowianka, Skawinka i Unia Tarnów. Cztery najlepsze drużyny zagrają w półfinałach. Finał planowany jest na godz. 17.40. Bilety na turniej będą w cenie 15 zł normalne i 10 ulgowe.

PRENUMERATA „PASÓW”

Wszelkie wpłaty (na „czerwonych przekazach”) oraz pytania kierujcie do naszego przedstawiciela:

Adam Olszowski, tel. 0602 64 89 33,
e-mail: a.olszowski@cracovia.krakow.pl

Prenumerata roczna - 10 numerów wraz z kosztami listów poleconych! - 90 zł!
Egzemplarze pojedyncze - TYLKO 5 zł/szt. (+ 4 zł za każdy list polecony).
Można zamawiać wysyłkę hurtem.

Wydawca: Stowarzyszenie

„Cracovia - Grupa 100”

Redaktorzy odpowiedzialni:

Marcin Karwiński, Adam Olszowski

Skład redakcji:

Bartłomiej Bil, Paweł Pieprzyca

Piotr Doległo, Krzysztof Sabor,

Bartosz Juszczyk

Fotoskład: Ryszard Wachel

Projekt plastyczny: Ryszard Szokalski

Korespondencję prosimy kierować na adres klubu: Miesięcznik „Pasy”, MKS Cracovia,
ul. Kraszewskiego 33, 30-110 Kraków.

e-mail: pasy@cracoviakrakow.com

Miesięcznik „PASY” kupisz: Cafe „BEST”,
ul. Konfederacka 27, Pub „Wilcza Jama”,

ul. Klonowica 2, MKS CRACOVIA,
ul. Kraszewskiego 33, Sklep wielobranżowy
ul. Na Kozłowie 18b, Wieliczka

- ul. Dembowskiego (parking główny obok
restauracji „U Kmity”)

KONTO GRUPY 100

MILLENNIUM BIG Bank S.A.

nr 9511602202000000033392702



drukarnia SKLENIARZ

30-133 Kraków, ul. J. Lea 118

tel. (012) 637 32 70, 637 31 27, fax (012) 637 80 02



Szczęśliwego Nowego Roku
oraz miłej zabawy podczas
Treningu Noworocznego życzy
wszystkim kibicom Cracovii
zarząd MKS Cracovia SSA

Gramy z Wisłą!

26 stycznia (niedziela) odbędzie się przy Kałuży mecz towarzyski z Wisłą... Płock. Spotkaniem tym rozpoczniemy cykl imprez związanych z 97-rocznicą naszego ukochanego Klubu. Bilety w cenie 12 zł. - normalny, 8 zł. - ulgowy. Mecz z Wisłą zorganizowała dla Was Grupa 100. Gorąco zapraszamy!

Jedziemy do Pragi!

Wyjazd na Viktorię!

Jak już zapewne wszyscy kibice Cracovii wiedzą, za sprawą Grupy 100 nasza piłkarska drużyna 9 lutego rozegra sparingowe spotkanie z wicemistrzem Czech Viktorią Žižkov. Spotkanie to odbędzie się w ramach obchodów 100-lecia praskiej drużyny.

Na to spotkanie 8 lutego na godz. 5.00 rano planowany jest wyjazd kibiców Cracovii do Pragi. Chętni, którzy zamierzają pojechać mogą już rezerwować miejsca. Cena wyjazdu wynosi 150 złotych. W cenie zapewniony jest m.in. nocleg w hotelu, w którym będą również przebywać zawodnicy Cracovii oraz śniadanie. Pieniądze należy wpłacać na konto Stowarzyszenia - Grupa 100 z tytułem - „Viktoria”. Wpłata jest równocześnie potwierdzeniem i jedyną możliwością rezerwacji miejsca. Ilość miejsc jest ograniczona, a o wyjeździe zadecyduje kolejność wpłat na konto.

Mecz z Viktorią rozpocznie się o godz. 10.15 w niedzielę 9 lutego. Jeżeli pozwoli na to pogoda spotkanie zostanie rozegrane na głównej murawie stadionu Viktorii. Przy brzydkiej pogodzie miejsce sparingu zostanie przeniesione na inny stadion w Pradze.

Ponieważ będzie to ostatni sprawdzian naszych pasiastych braci z Žižkova przed rozpoczęciem ligi (w Czechach liga rusza już 16 lutego), Viktoria zagra w najsilniejszym składzie.

Piękniejszy stadion

= silniejsza Cracovia

Kup krzeselko

Już na wiosnę na naszym stadionie pojawi się około tysiąca nowych fotelików.

Skąd pieniądze na ten cel? Otóż koszt całego przedsięwzięcia sfinansuje po części ComArch, MKS Cracovia SSA i... kibice.



My, Pasiaki, będziemy mogli nabywać cegiełki w klubie i podczas Treningu Noworocznego, dochód z których będzie przekazany na zakup i montaż fotelików. Cegiełki są w cenie 50, 100, 150 i 200 złotych. Wyższe kwoty będą także mile widziane. Lista wszystkich kibiców-sponsorów będzie na tablicy zamieszczonej na koronie stadionu.

pb

- W sobotę 10 listopada piłkarze, trenerzy i sponsorzy bawili się do późnych godzin wieczornych w „Wierzynku” w imprezie zorganizowanej przez szefa Comarchu – prof. Janusza Filipiaka. Na imprezę zostali również zaproszeni członkowie Grupy 100 oraz Ci, którzy pracują społecznie przy organizacji spotkań. W Wierzynku byli zatem grillowcy, kasjerzy, spiker, bileterzy, sprzedawcy pamiątek i czasopism.



Trener Jończyk płasza w Wierzynku z żoną trenera Stawowego

- W czwartek 14 listopada rozpoczęły się prace remontowe na stadionie Cracovii mające na celu polepszenie zabezpieczenia obiektu i zainstalowania monitoringu. Po dwóch dniach prawie w całości rozebrano budkę spikera, która po gruntownym remoncie będzie służyć nie tylko spikerowi i prasie, ale również policji, która w tym miejscu będzie miała swoje centrum dowodzenia. Zainstalowane zostaną trzy kamery obrotowe i jedna stała. W planach również wymiana ogrodzenia od ul. Kałuży do bramy przy ul. Focha, wydzielenie sektora dla kibiców drużyny przyjezdnej oraz wymiana bramy przy ul. Kraszewskiego.



Ta brama zostanie wymieniona

- Ostatnio mieliśmy wizytę w naszej Cracovii działaczy zaprzyjaźnionej z nami Stali Mielec – ten zasłużony klub jest obecnie w poważnej zapaści finansowej. Nasi goście przyjechali podglądając, na jakich zasadach działa Cracovia – spotkali się z Kotem Sympatyków. Widać z tego że zaczynamy stanowić wzór dla innych – aż serce rośnie!

Plan przygotowań I drużyny Cracovii

Znamy już szczegółowy plan przygotowań I drużyny futbolowej Cracovii do rundy wiosennej 2003. Oto on:

- 1.01 – Trening Noworoczny
- 5.01 – Turniej halowy im dr Józefa Kality
- 07-11.01 – Obóz szkoleniowy w Koninkach
- 20-25.01 – Obóz szkoleniowy w Krynicy
- 26.01 – mecz towarzyski z Wisłą Płock (I liga, Kraków)
- 29.01 – gra kontrolna z GKS Katowice (I liga)
- 01.02 – gra kontrolna z Ruchem Chorzów (I liga, Chorzów)
- 05.02 – gra kontrolna Stal Stalowa Wola (II liga, Kraków)
- 09.02 – uroczysty mecz towarzyski z okazji 100-lecia pasiastej Viktorii Žižkov (I liga, Praga)
- 12.02 – gra kontrolna z Ruchem Radzionków (II liga)
- 15-19.02 – Obóz szkoleniowy w Bielsku-Białej
- 19.02 – gra kontrolna z Włókniarzem Kietrz (III liga, Kuźnia Raciborska)
- 22.02 – gra kontrolna z Odrą Wodzisław (I liga, Wodzisław)
- 26.02 – gra kontrolna z Zagłębiem Sosnowiec (III liga)
- 01.03 – gra kontrolna z Piastem Gliwice (III liga, Buk)

Nie wiadomo jeszcze gdzie rozegrane zostaną spotkania z GKS-em Katowice, Ruchem Radzionków i Zagłębiem Sosnowiec. Piłkarze będą rozgrywać mecze systemem środa – sobota (niedziela). Organizatorem obozów, hal, noclegów, transportu i wszystkich gier jest **Grupa 100!**

Nie czekaj w kolejkach – kup karnet!

Frekwencja na meczach Cracovii jest coraz wyższa. Choć na wiosnę przewidywane jest otwarcie większej ilości kas – kolejki za biletami nie znikną. Dlatego gorąco namawiamy kibiców do zakupu karnetów wstępu. Cena karnetu wynosi 80 PLN. Na rundę wiosenną nie będzie karnetów ulgowych.

W cenie 150 PLN będzie można nabyć karty uprawniające wejście na lożę honorową! Oba rodzaje kart wstępu dostępne są w klubie przy ul. Kraszew-



skiego 33 w godz. od 9.00 – 15.00. Przypominamy również o obowiązku posiadania identyfikatora.

Dożywianie Naprzodu

17 Listopada Cracovia rozgrywała mecz hokeja na lodzie z Naprzodem Janów – drużyną, która reaktywowana w tym roku, balansuje na krawędzi przetrwania. Dość powiedzieć, że do Krakowa przyjechali w 11-osobowym składzie(!). W związku z tym, że zawodnicy Naprzodu przyjechali bez obiadu i nie mieli zapewnionej kolacji, Stowarzyszenie Miłośników Krakowskiego Hokeja zaprosiło drużynę gości na pomeczowego grilla. Uplłynął on w bardzo przyjemnej atmosferze a chłopcy z Janowa byli nam naprawdę wdzięczni za miły poczęstunek.

(smkh)

Cracovia na Mayday

10 listopada w hali katowickiego Spodka odbył się wielki koncert muzyki techno – Mayday Polska – w Katowicach obecna była duża grupa (ok. 100 osób) kibiców Cracovii, która wraz z przyjaciółmi z Gdyni bawiła się do samego rana.



Nie do tego przyzwyczajali nas przez całą rundę jesienną nasi zawodnicy. Wygrwali wysoko z III ligowcami, na tarczy z Kałuży wyjeżdżali pierwszoligowcy. Tymczasem w niedalekiego Jaworzna Pasiaki wróciły z sześciobramkowym bagażem goli.

Szczakowianka – Cracovia 6-0

Wypadek przy pracy!

Cracovia wystąpiła jednak w mocno eksperymentalnym składzie. Nie grali: Wacek, Siemieniec, Hajduk, Radwański, Nowak i Szwałdych. Wystąpiło za to 4 nowych zawodników. Nie wszyscy się jednak sprawdzili. Na obronie zagrali Piotr Stach i Dobrowolski, a w pomocy Paweł Pęczek i Arkadiusz Baran. "Pasy" zagrały w tym ustawieniu po raz pierwszy i widać było brak zgrania i zrozumienia między testowanymi piłkarzami, a tymi, którzy występowali w lidze. Powodowało to powstawanie sporych dziur, zwłaszcza w obronie i pomocy, mimo, że niektórzy zaprezentowali spore umiejętności indywidualne. Trener Wojciech Stawowy podkreślał w rozmowach, że wynik na pewno nie odzwierciedla aktualnych możliwości Cracovii, a mocny przeciwnik pozwolił na zauważenie wszystkich mocnych i słabych stron zwłaszcza testowanych zawodników.

Skład Cracovii: Paluch – G. Baran (Dobrowolski), Skrzyński, Ziółkowski (Dudziński), Stach – Piszczek, A. Baran, Pęczek, Giza – Ankowski (Hermaniuk), Bania (Podsiadło)

K O N T R O W E R S J E

- Co tam, panie, w hokeju? Pasiaki trzymają się mocno?

- Jakoś tam grają... podobno ma być sponsor... ma przyjść paru gości z Bytomia. Ktoś z nowego Targu... Ale na razie to są coś dłużni zawodnikom. Ktoś nawet mówił o strajku. Aha! W gazecie coś pisali, że ma przyjść nawet jakiś Kanadyjczyk czy Amerykanin. Chyba bramkarz z NHLu.

Parę tu niewiadomych, trochę zwodzenia za nos, do tego popisy dziennikarzy obłudnie utrwalających w wyobraźni kibica nadzieję na lepsze jutro. A może by tak w końcu powiedzieć prawdę kibicom hokeja??? Myślę, że zdecydowanie tak! Lepiej późno, niż wcale. Zatem do dzieła.

O tym, jak naprawdę wygląda sytuacja sekcji hokejowej KS Cracovia można się bardzo łatwo przekonać chociażby wchodząc do budynku „szatni” na Siedleckiego. Tym, którzy nie dostąpili tego zaszczytu, powiem łagodnie i w skrócie: obraz nędzy i rozpaczy... Niestety mowa tu także o sytuacji organizacyjnej. Ale czy w ogóle można mówić o czymś, czego tak właściwie nie ma?

Paru (!) społeczników (wielki szacunek dla tych ludzi), mających o wiele ważniejsze sprawy na głowie, ma nagle stworzyć warunki do normalnego funkcjonowania tak drogiego sportu? W dodatku bez żadnej niemal pomocy?

Miasto dowodzi, iż sprawa bytu krakowskiego hokeja nie jest dla niego bynajmniej jakimkolwiek priorytetem. Wali sfinalizowania sprawy przekazania „hali lodowej” raczej brak (ktoś się łudził, że politycy (...) przemówią w tej sprawie jednym głosem?). Ze spokojem za to obserwuje upadek „hali lodowej” a wraz z nią tej wspaniałej dyscypliny sportu...

MKS Cracovia. Prezes Misiar nie za bardzo kwapi się do otoczenia swoją opieką hokeistów... Nie jest tajemnicą, że oczkiem w głowie Prezesa są tylko i wyłącznie piłkarze. Co ciekawe, Ci, którzy mają mu to za złe, boją się mówić o tym głośno. Nie ma w tym jednak nic dziwnego – to człowiek, który zdobył ogromne zaufanie u zdecydowanej większości bywalców na Kałuży i jakakolwiek krytyka nie jest teraz w dobrym tonie. Podobno zadanie Prezesa o liczbę jego wizyt na Siedleckiego też należy do tematów z gatunku tabu. Lepiej nie wiedzieć.

Kibice. Czy raczej pustogłowi świadczący niedźwiedzią przysługę sekcji? Play-off z Unią Oświęcim... Pierwszy popis. Jakie przyniósł konsekwencje (czy-

taj: straty!)? Lepiej nie mówić... Jedno jest pewne: wielu sympatyków hokeja przestało się pojawiać na Siedleckiego... Wreszcie play-off z Toruniem. Możliwe odbudowywanie hokeja runie ponownie. Tak kibice docenili wielkie poświęcenie hokeistów i paru oddanych sekcji ludzi... Można jeszcze wspomnieć o „zbiórce” na ratowanie hokeja podczas meczu z Hutnikiem. Dochód? 410 złotych... Czy można więc na nich liczyć? A z drugiej strony, dla kogo w końcu się gra, jak nie dla kibiców (dzisiaj już tylko dla nielicznej garstki nie mogących żyć bez hokeja)? Klasyczne błędne koło.

O Cracovii, co nie chciała hokeja

I jeszcze o fundamentalnych sprawach. Sprzęt... Ponieważ wyposażenie hokeistów (nie mówiąc o bramkarzu) to wydatki abstrakcyjnych kwot, więc braki sprzętowe nie mogły ominąć również sekcji hokejowej Cracovii. Coś się próbuje tatać, coś wzięć na krechę. Niestety, to drugie ma zazwyczaj krótkie nogi, bo dostawców sprzętu hokejowego (a zwłaszcza kijów hokejowych) jest zbyt wielu i w końcu trzeba ponownie zapukać do kredytodawcy...

Premie. Albo raczej kieszonkowe. Nikt chyba się nie spodziewał, że są wypłacane bez „lekkiego” posłżgu... No i jeszcze trzeba czymś dojechać na mecz. W tej sprawie można tylko podziękować Bogu, że nie musimy grać z Toruniem czy Bydgoszczą... No i w końcu zawodnicy. To, że trwają jeszcze na tym okręcie to fenomen. Ale fakt, że chce ich grać w tym klubie jeszcze więcej to już absurd, którego nie powstydziliby się pewnie w swoim filmie sam mistrz Bareja.

Tak więc mocno skorodowany okręt, pozbawiony nie tylko kapitana, ale w tym momencie nawet sternika, pod dumną nazwą Klub Hokejowy Cracovia, brnie sobie kolejny rok donikąd.

Jaki będzie kres jego tułaczki? Jak długo może jeszcze ona trwać? I po co właściwie ma tak dalej brnąć, skoro nie ma żadnej wizji ani inicjatywy, by go uratować?

Plotka głosi, że Prezes Misiar niedawno natchnął nowego ducha do sekcji (nowi ludzie?). Trudno jednak nie zadać w tym miejscu pytań, które same cisną się na język: kto niby miałby się tego chwycić? Czy znajduje się jacyś... normalni ludzie, którzy wsiądą na ten okręt, widząc, że on prawie tonie??? Osobiście chyba nie zrobiłbym tego...

Islander



Deutsche Bank 24 z Cracovią

MKS Cracovia SSA podpisała 26 listopada umowę sponsorską z Deutsche Bank. Na konferencji prasowej w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” oficjalnie poinformowano, że Deutsche Bank przekazał MKS Cracovia SSA 30 tys. złotych. Z tej kwoty 10 tys. przeznaczone zostanie na działalność sekcji hokeja, pozostała część na sekcję koszykówki. Na razie nie wiadomo czy była to jednorazowa wpłata czy też zapowiedź dłuższego sponsorowania „Pasów”.

Cracovia

jeszcze mocniejsza



Piotr Stach, jeszcze w barwach Zagłębia

W rundzie wiosennej Cracovii najprawdopodobniej wzmocni trójka zawodników. Są nimi obrońca Piotr Stach, wychowanek Fabloku Chrzanów, grający ostatnio w trzecioligowym Zagłębiu Sosno-

wiec oraz pomocnik Arkadiusz Baran, brat reprezentującego już barwy „Pasów” – Grzegorza. Ostatnio ten 23-letni piłkarz występował w Stali Rzeszów, a jest podobnie jak brat wychowankiem Jarosławskiego KS. Konkurencją dla Łukasza Palucha ma być natomiast Marcin Cabaj, były gracz Hutnika Kraków, który rundę jesienią spędził w MC Podbeskidzie Bielsko-Biała. – Kontrakty z nimi będę chciał podpisać przed pierwszym obozem przygotowawczym, który trener Wojciech Stawowy zaplanował na 7-11 stycznia – powiedział nam prezes MKS Cracovia Paweł Misior. – Szukamy zawodników, którzy poza umiejętnościami piłkarskimi będą pasowali również mentalnie do zespołu. W drużynie jest bardzo dobra atmosfera, nie możemy jej zepsuć. Chcemy zwiększyć rywalizację na środku obrony i środku pomocy. Nie chcę iść natomiast w stronę „starych” i „wygranych” piłkarzy. Nam potrzebni są młodzi i perspektywiczni zawodnicy – stwierdził szkoleniowiec „Pasów”.

Derby rezerw dla Pasów!!!

23 listopada na stadionie przy ulicy Kałuży doszło do meczu pomiędzy rezerwami Wisły i rezerwami Cracovii. Mecz rozgrywany był w ramach Pucharu Polski na szczeblu okręgu.

Cracovia wyszła na murawę w następującym składzie: Słomka – Gąsiorowski, Socha, Kopyść, Ciągwa – Sz wajdych, Raś, Suchan, Bednarski – Turecki, Błaś. W pierwszej odsonie tego spotkania ob-

serwowanego przez 500 kibiców (!) koncertowo zagrał Paweł Sz wajdych – który swoją obecność zaznaczył bramką strzełąną w 28 min. po indywidualnej akcji. Pasy w tej połowce miały jeszcze kilka okazji – niestety nie udało się strzelić gola. W 38 min. sędzia usunął z boiska Sunday Ibrahima po ewidentnym faulu na Sz wajdychu. Mimo osłabienia Wisła starała się w II połowie zmienić rezultat. Cracovia broniła się



Paweł Sz wajdych w wiślackich kleszczach

jednak bardzo mądrze i wygrała 1-0. Po meczu młodzi piłkarze Cracovii skandowali „tak się bawi, tak się bawi, Cracovia!”. Na trybunach – śpiewy, race, wspaniała atmosfera! Miło było zobaczyć upokorzenie młodych gwiazdek Wisłki. Trener Wisły Antoni Szymanowski powiedział: „Chciałbym mieć piłkarzy tak walczących jak Cracovia”.

Dziękujemy także za wizytę kibicom Lecha, Polonii Warszawa i Stali Mielec.



Radość kibiców po meczu

WYWIAD

Piłkarze „Pasów” mieli bardzo udaną pierwszą rundę. O jej ocenę trenera Cracovii Wojciecha Stawowego zapytał Paweł Pieprzycza.

- Połowa drogi do drugiej ligi za wami. Jesteście na pierwszym miejscu po rundzie jesiennej.

- Bardzo się z tego cieszymy, bo plan minimum został wykonany. Ta drużyna powstawała szybko, praktycznie z marszu, było tylko półtora miesiąca czasu, żeby ją scementować, zgrać, wypracować jej własny styl. Mieliśmy trudny układ gier, z najgroźniejszymi rywalami przyszło nam bowiem spotykać się na wyjazdach. Jak by to wszystko złożyć w jedną całość, to na prawdę ta runda była udana dla Cracovii pod każdym względem. Trzeba mieć jednak świadomość tego, że walka o awans rozegra się na wiosnę. My jeden problem mamy już z głowy. Nie ma bowiem tej obawy, że jest krótki czas na przygotowanie się, na zrobienie drużyny, bo zespół już mamy.

- Czy pięć punktów przewagi nad największym konkurentem do awansu -

Kolporterem Koroną Kielce - to dla Pana powód do zadowolenia, czy też nie?

- Oczywiście, że jestem zadowolony. Gdyby ktoś przed

rundą jesienną proponował mi prowadzenie w tabeli i pięć punktów przewagi po połowie sezonu, to brałbym je w ciemno, ale teraz pewien niedosyt pozostał. Myślę, że takie uczucie zawsze się jednak pojawia, nawet gdyby ta runda była jeszcze bardziej dla nas udana, ponieważ zawsze można coś zrobić lepiej - w tym przypadku mogliśmy np. wywalczyć całą pulę punktową w takich meczach jak w Kielcach, Tarnobrzegu, czy Nowym Sączu. Trzeba jednak cieszyć się z tego co jest i co temu zespołowi udało się już osiągnąć.

- Druga runda będzie trudniejsza - wszystkie zespoły nastawiają się specjalnie na lidera, a Kolporter na pewno nie zrezygnuje z odrobienia strat.

- On będzie chciał zniwelować różnicę, a my będziemy chcieli ją powiększyć. Z Kolporterem zagramy przecież na wła-

snym boisku. Nie tylko jednak mecz z kielczanami będzie decydował o naszym ostatecznym sukcesie, ale także pozostałe spotkania. Z prostej przyczyny, w rundzie

Wojciech Stawowy - trener lidera III ligi małopolskiej

Nie tylko Kolporter

wiosennej zespoły walczą albo o awans, albo o utrzymanie. Drużyn zainteresowanych jednym i drugim będzie sporo, dlatego wszystkie będą grać do końca, gdyż będą miały przed sobą jakiś konkretny cel.

Pozostaje jeszcze sprawa kartek, kontuzji, które mogą osłabić naszą drużynę i ta przysłowiowa prawda - bij mistrza - co na pewno nie ułatwi nam zadania.

Ja jednak wierzę

w ten zespół w stu procentach, mam go takim jakim chciałem mieć i z nikim bym się nie zamienił. O stronę sportową i organizacyjną jestem spokojny. Nie zajmuję się sprawami pozaboiskowymi, chociaż wiem, że one niestety, mają miejsce. Sam się o tym przekonałem w kilku ostatnich spotkaniach. Zawsze jednak powtarzam, że wszystko rozstrzygnie się na boisku.

Jeżeli mój zespół będzie grał przynajmniej tak dobrze, jak w tej rundzie, choć mam nadzieję, że będzie grał jeszcze lepiej, to piłkarsko jest sobie w sta-

nie poradzić ze wszystkimi pozasportowymi układami. Przykro, że o nich mówię, ale gdybym nie wiedział, że one istnieją, to bym o tym publicznie nie wspominał.

- Jakie drużyny mogą walczyć o awans oprócz Kolportera i Cracovii?

- Głównym kandydatem dla mnie jest Cracovia i co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Bardzo groźną drużyną będzie Stal Rzeszów, pokazała to już w tej

w minionej rundzie. Na pewno niejednemu będą w stanie odebrać punkty Sandecja Nowy Sącz, Górnik Wieliczka, Polonia Przemyśl, czy też Siarka Tarnobrzeg. Tych drużyn jest więc sporo. Dodając te, które będą broniły się przed spadkiem oznacza to, że nikomu nie będzie łatwo o punkty. Dlatego runda wiosenna powinna być ciekawa.

- Nie obawia się Pan zmian kolejności rozgrywania poszczególnych spotkań w wiosennym terminarzu, co prawdopodobnie nastąpi. Dla was chyba byłoby lepiej już w trzeciej kolejce zagrać z Kolporterem?

- Zmiana kolejności rozgrywania meczów na pewno nastąpi, ale nie zmieni się jedno. Z wszystkimi drużynami, z którymi graliśmy na wyjeździe, a była to sama czołówka trzeciej ligi, będziemy teraz grać u siebie. Dla mnie nie jest istotne czy z kielczanami zagramy na początku, w środku, czy na końcu rundy. Ważne jest, aby-





śmy w przerwie zimowej odpowiednio się do niej przygotowali.

- Jak by Pan ocenił grę poszczególnych formacji w minionej rundzie?

- Wszystkie formacje oceniam pozytywnie. Do żadnej nie mam grubszych zastrzeżeń. Pojawiały się oczywiście pewne mankamenty, jeśli chodzi o grę całej drużyny. Nikogo tutaj jednak nie wolno za utratę bramek, czy za słabe występy ganić indywidualnie, jak też kogoś chwalić indywidualnie za wygrywanie spotkań, za dobrą grę. Na zwycięstwa, porażki pracują cały zespół.

- Z jakich elementów gry w wykonaniu zawodników Cracovii jest już Pan zadowolony, a które należą jeszcze poprawić?

- Drużyna preferuje ofensywny styl, a skoro tak, to naraża się na zagrożenia pod własną bramką. W zimie trzeba więc będzie skoncentrować się na tym, aby doskonalić to co jest dobre, czyli płynność, agresywność w grze, szybkie operowanie piłką i popracować nad wyeliminowaniem błędów, które są wynikiem tego, że zespół grał całkowicie innym systemem, niż do tej pory - 1 + 4 + 2 + 4. To wymaga pracy głównie nad takimi elementami jak np. krycie strefą, gdzie były pewne braki. Zespół jest jednak młody, utalentowany, posiada wielu ciekawych zawodników, więc wydaje mi się, że z wyeliminowaniem tych błędów nie powinno być większego problemu.

- Wyjazdy już chyba nie będą spędzały wam snu powiek, bo w końcówce rundy nie traciście na nich punktów?

- Chłopcy psychicznie już są dobrzy, ale trzeba pamiętać, że nie będzie nas czekać sielanka, ale duży stres. Pomocne w jego przezwyciężaniu z pewnością będzie pięć punktów przewagi, jakie mamy

po rundzie jesiennej. Zawsze jest ta świadomość, że w momencie kiedy się wygrywa mecz, a bezpośredni rywale tracą punkty, ta przewaga się powiększa, natomiast w przypadku „wpadki” zawsze jest zapas punktowy.

- Na jesieni byliście bardzo skuteczni - 50 bramek to wspaniały wyczyn, czy na zakończenie sezonu będzie sto bramek po stronie zysków?

Najważniejsze na końcu sezonu jest to, aby Cracovia awansowała do drugiej ligi. Czy z setką strzelonych goli, czy z ilomaś tam mniej, czy może nawet więcej, to sprawa drugorzędna.

- Czy w przerwie zimowej Cracovia się wzmocni i jeśli tak to w jakich formacjach?

- Przede wszystkim będę szukał zawodników uniwersalnych, niekoniecznie musi to chodzić o konkretne formacje. Piłka nożna idzie teraz w tym kierunku, żeby zawodnicy byli jak najbardziej wszechstronni, pierwszeństwo dam jednak graczom o charakterze bardziej destrukcyjnym, defensywnym.

- O kogo, konkretniej, Panu chodzi?

- Jestem zainteresowany kilkoma piłkarzami: Pawłem Stachem (ostatnio Zagłębie Sosnowiec), Arkadiuszem Baranem (Stal Rzeszów, brat Grzegorza), Tomaszem Harłaczem (Górnik Wieliczka), Dariuszem Zawadzkiem (Proszowianka) i Marcinem Cabajem (MC Podbeskidzie Bielsko-Biała), który miałby zastąpić Wojciecha Skrzypka. To jest liczna grupa zawodników, ale prawdopodobnie opuszczą nas także Andrzej Bednarz (Skawinka) i Łukasz Hermaniuk (Proszowianka), dlatego taka musi być. Chodzi mi przede wszystkim o wzmocnienie jakościowe. Wzmacnianie drużyny należy robić jednak z głową i z umiarem, te transfery muszą być na-

prawdę przemyślane. Nowi zawodnicy muszą bowiem do tego zespołu pasować nie tylko piłkarsko, ale przede wszystkim mentalnie.

- Przygotowania do rundy wiosennej zapowiadają się bardzo ciekawie. Liczne sparingi z pierwszoligowcami i to nie tylko z Polski, trzy obozy kondycyjne.

- Mimo zakończenia dla nas piłkarskiej jesieni piłkarze będą trenować aż do świąt Bożego Narodzenia - dwa razy w tygodniu na sztucznej nawierzchni, a trzy razy indywidualnie na siłowni. Po świątach czeka nas trening noworoczny, a po nim od 4 stycznia rozpoczynamy przygotowania do rundy rewanżowej. Do 8 stycznia będziemy trenować na własnych obiektach. Wtedy wyjeżdżamy na pierwszy obóz do Koninek, który zakończy się 11 stycznia. Potem wracamy do Krakowa, gdzie będziemy ćwiczyć do 20 stycznia. Następnie jedziemy na kolejny obóz do Krynicy, który potrwa do 25 stycznia, kiedy to wracamy do Krakowa, by zagrać pierwszy sparing z Wisłą Płock. Kolejne gry kontrolne mamy zaplanowane z GKS-em Katowice, u siebie 29 stycznia, Ruchem w Chorzowie 1 lutego, Victorią Žižkov, wicemistrzem Czech w Pradze, 8 lutego. Potem zagramy jeszcze z Odrą Wodzisław Śląski 22 lutego, Zagłębiem Sosnowiec, Włókniarzem Kietrz, Piastem Gliwice, Stalą Stalowa Wola. Dwa razy planujemy też przeprowadzić badania wydolnościowe na AWF-ie - w grudniu (już się odbyły) i lutym, kiedy to wybieramy się też na trzeci obóz do Bielska-Białej.

Rozmawiał **Paweł Pieprzyca**



PLEBISCYT

1

Paweł Nowak



2

Wojciech Ankowski



3

Krzysztof Radwański



4

Piotr Giza



5

Piotr Bania



Plebiscyt na najlepszego piłkarza Cracovii rundy jesiennej

Nowaczek the best

Kończący się rok kalendarzowy jak zawsze zmusza do głębszych refleksji, analiz i podsumowań. Zachęca także, do organizowania wszelkiego rodzaju plebiscytów. Miesięcznik „Pasy” podobnie jak w roku ubiegłym postanowił zorganizować quiz pt. „Najbardziej wartościowy piłkarz Cracovii rundy jesiennej”.

Poprosiliśmy 30 elektorów o wytypowanie trzech najlepszych piłkarzy „biało-czerwonych”, którzy imponowali swą grą jesienią. Za pierwsze miejsce przyznawaliśmy 3 punkty, za drugie - 2, za trzecie - 1. Suma punktów decydowała o ostatecznej kolejności.

Staraliśmy się dotrzeć do najbardziej opiniotwórczych środowisk związanych z Cracovią. Głosowali zatem przedstawiciele MKS-u, KS-u, Grupy 100, Koła Sympatyków, Rady Seniorów, trenerzy grup młodzieżowych, oraz twórcy pasiastego serwisu internetowego. Zaprosiliśmy krakowskich dziennikarzy, a także sponsorów. Nie zapomnieliśmy o naszych najmłodszych adeptach piłki nożnej i trzy głosy postanowiliśmy oddać trampkarzom.

Po ostrej rywalizacji zwycięzcą został Paweł Nowak, a tuż za nim uplasował się Wojciech Ankowski. Zwycięzcy serdecznie gratulujemy, choć należy pamiętać o wspaniałej postawie całego zespołu, co najbardziej dobitnie widoczne jest w tabeli III-ligowych rozgrywek. Laureat otrzymuje nagrodę,

której fundatorem, zarówno w plebiscycie organizowanym przez redakcję miesięcznika oraz w odrębnym konkursie serwisu internetowego, jest jeden z internautów.

Nagrody zostaną wręczone laureatom przed Treningiem Noworocznym.

Mirostław Hajdo - trener: 1. Paweł Nowak, 2. Krzysztof Radwański, 3. Łukasz Paluch

Robert Mazanek - trener: 1. Wojciech Ankowski, 2. Piotr Bania, 3. Nowak

Marcin Gędek - trener: 1. Nowak, 2. Radwański, 3. Ankowski

Andrzej Palczewski - prezes KS Cracovia: 1. Ankowski, 2. Paweł Szwajdych, 3. Nowak

Artur Horain - zarząd KS Cracovia: 1. Nowak, 2. Radwański, 3. Ankowski

Adam Zięba - wiceprezes MKS Cracovia SSA: 1. Nowak, 2. Ankowski, 3. Radwański



PLEBISCYT

Dariusz Mróz - prezes Grupy 100: 1. Nowak, 2. Bania, 3. Radwański

Leszek Zawadzki - Grupa 100: 1. Nowak, 2. Ankowski, 3. Radwański

Rafał Radwan - Grupa 100: 1. Nowak, 2. Ankowski, 3. Radwański/Bania

Kazimierz Telefin - prezes Koła Sympatyków: 1. Nowak, 2. Ankowski, 3. Radwański

Artur Bernacki - Koło Sympatyków: 1. Nowak, 2. Ankowski, 3. Szwajdych

Stanisław Malec - Koło Sympatyków: 1. Nowak, 2. Ankowski, 3. Paluch

Jerzy Łudzik - prezes Rady Seniorów: 1. Ankowski, 2. Nowak, 3. Szwajdych

Seweryn Ratajczak - Rada Seniorów: 1. Ankowski, 2. Nowak, 3. Bania

KLASYFIKACJA PUNKTOWA

1. Paweł Nowak - 66
2. Wojciech Ankowski - 64
3. Krzysztof Radwański - 19
4. Piotr Giza - 11
5. Piotr Bania - 7
6. Paweł Szwajdych - 6
7. Tomasz Wacek - 4
8. Łukasz Paluch - 3
- Krzysztof Hajduk - 3
- Tomasz Siemieniec - 3
11. Łukasz Skrzyński - 1
- Krzysztof Piszczek - 1

Bartłomiej Bil - serwis internetowy: 1. Nowak, 2. Ankowski, 3. Radwański

Marcin Karwiński - serwis internetowy: 1. Piotr Giza, 2. Nowak, 3. Ankowski

Adam Olszowski - serwis internetowy: 1. Ankowski, 2. Nowak, 3. Giza

Wojciech Juszcak - miesięcznik Pasy: 1. Ankowski, 2. Nowak, 3. Szwajdych

Krzysztof Sabor - miesięcznik Pasy: 1. Radwański, 2. Nowak, 3. Ankowski

Bartosz Juszcak - miesięcznik Pasy: 1. Nowak, 2. Ankowski, 3. Szwajdych



Maciej Starowicz - dziennikarz TV Kraków: 1. Ankowski, 2. Krzysztof Hajduk, 3. Łukasz Skrzyński

Jacek Żukowski - dziennikarz „Gazety Krakowskiej”: 1. Ankowski, 2. Nowak, 3. Giza

Sabina Oleksy - dziennikarka „Gazety Wyborczej”: 1. Ankowski, 2. Nowak, 3. Giza

M. Grzegorz Nowak - dziennikarz „Tempa”: 1. Ankowski, 2. Nowak, 3. Giza

Andrzej Stanowski - dziennikarz „Dziennika Polskiego”: 1. Ankowski, 2. Nowak, 3. Hajduk

Michał Olszowski - trampkarz Cracovii: 1. Nowak, 2. Ankowski, 3. Giza

G. Prochal - trampkarz Cracovii: 1. Tomasz Siemieniec, 2. Tomasz Wacek, 3. Nowak

R. Mędrala - trampkarz Cracovii: 1. Giza, 2. Wacek, 3. Ankowski

Prof. Janusz Filipiak - sponsor: 1. Ankowski, 2. Nowak/Radwański, 3. Krzysztof Piszczek/Bania

Marek Golemo - sponsor: 1. Ankowski, 2. Radwański, 3. Nowak

Robert Bobek - sponsor: 1. Nowak, 2. Ankowski, 3. Paluch

INTERNET

Wirtualny Nowak

Zakończyliśmy również internetowy konkurs na najlepszego piłkarza jesieni. Po kwalifikacjach, które odbyły się na naszym forum głosowaliśmy na pięciu zawodników - **Pawła Nowaka, Wojciecha Ankowskiego, Łukasza Palucha, Pawła Szwajdycha i Krzysztofa Radwańskiego**. Już po kilku dniach można było zauważyć, że konkurs rozstrzygnie się pomiędzy dwójką: Nowak - Ankowski. Często zamieniali się prowadzeniem. W głosowaniu wzięło udział 772 internautów. W ostatecznym rozrachunku najwięcej głosów otrzymał **Paweł Nowak** 294 co daje 38 procent. Różnicą 13 głosów przegrał z nim nasz najlepszy strzelec - Wojciech Ankowski (281 głosów, 36 procent). Na dalszych miejscach uplasowali się Krzysztof Radwański (10 proc.), Paweł Szwajdych (9 proc.) i Łukasz Paluch (7 proc.).

Zwycięzca otrzyma nagrodę przed Treningiem Noworocznym a sponsorem tej nagrody jest jeden z forumowiczów.

bARTolo

Hc75

TRADYCJA

Tradycyjnie odbywa się pierwszego dnia Nowego Roku. Początek w samo południe. Jerzy Owsiak twierdzi, że jego Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy będzie grała do końca świata i jeden dzień dłużej. Kibice "Pasów" na pewno wierzą, że trening noworoczny Cracovii będzie równie wieczny.

Trening noworoczny

Do końca Świata

Trudno dokładnie podać datę pierwszego. – Mam dostęp do sprawozdań z walnych zebrań zarządu Cracovii z lat 30. Nie wspomina się w żadnym z nich o Treningu Noworocznym – mówi **Jerzy Łudzik**, przewodniczący Rady Seniorów klubu. – Sądzę, że traktowano je tylko jako zabawę i dlatego nie przywiązywano wagi do statystyk – dodaje.

Przyjmuje się, że pierwszy noworoczny trening odbył się w połowie lat 20., w roku 1924 lub 1925. Wtedy to kilku piłkarzy „Pasów” wracając z zabawy sylwestrowej do domu przechodziło obok stadionu Cracovii. Sygnał do wejścia na obiekt i pobiegania za piłką miał dać Ludwik Gintel, reprezentacyjny prawy obrońca. Widać spodobało się to innym zawodnikom, bo nie zaniechano tego sposobu spędzania pierwszego dnia Nowego Roku. Od tamtego czasu treningi odbywają się rokrocznie z przerwą na drugą wojnę światową. Kroniki sekcji nie notowały jednak takich

**Paweł Zegarek (strzela)
i Marcin Hrapkowicz (leży)**



wewnętrznych spotkań; jedyny wyjątek pochodzi z 1 stycznia 1930 roku, pierwsza drużyna wygrała 7-2, a wystąpiła w składzie: Malczyk I, Lasota, Zastawniak II, Chruściński, Ptak, Mysiak, Kubiński, Malczyk II, Kałuża, Kossok, Rusinek. Ostatnia trójka strzeliła po dwie bramki, jedną zdobył Kubiński.

Tradycja sprzed wojny

– Kontynuowaliśmy tradycję sprzed wojny, ale nie wiem dokładnie jak ona została zapoczątkowana – mówi **Stanisław Różankowski**, uczestnik treningów noworocznych z lat 1946-52. – Po meczu, na którym pojawiał się m.in. prezydent miasta, zawsze była herbata z rumem – wspomina. – Gdy skończyłem karierę piłkarza przychodziłem na te spotkania jako działacz, teraz też będę – dodaje. Nie jest on jedynym seniorem, który często pojawia się na tej imprezie. Co roku można spotkać byłych, znanych zawodników: Krzysztofa Hausnera, Edwarda Kasprzyka czy Czesława Rajtara. Z nowszych czasów gośćmi treningów noworocznych byli: Tomasz Rząsa (holenderski Feyenoord Rotterdam) oraz **bracia Kubikowie** – Arkadiusz (belgijski Antwerp) i Łukasz (Excelsior Moeskroen). Ten ostatni tak wspomina swój zawodniczy dorobek z noworocznych treningów. – Dokładnie to nie powiem, ale trzy, cztery na pewno były. Tak się złożyło, że w młodym wieku opuściłem Polskę i nie zdążyłem zaliczyć większej liczby treningów. To jest fantastyczna impreza. W Nowym Roku, w samo południe odbywa się mecz – coś specjalnego. Cracovia jest chyba jedynym

klubem na świecie, który organizuje taką imprezę. Z przyjemnością zawsze przychodziłem na treningi noworoczne, tradycja przecież zobowiązuje. W Sylwestra nie było specjalnych ograniczeń, bo przecież taki dzień jest tylko raz w roku, ale każdy zawodnik chyba pamiętał, że następnego dnia czeka go mecz. Może traktowany bardziej zabawowo, jednak obserwowany przez trenerów, którzy potem mogli wyciągać wnioski – opowiada.

Rekordowy „Siemion”

Z obecnego składu najczęściej w treningach noworocznych uczestniczył **Tomasz Siemieniec** – Było ich bardzo dużo, dziesięć albo jedenaście. Mój pierwszy Trening Noworoczny zaliczyłem, gdy miałem 18 lat. Jechałem z kolegą, najpierw pocią-

**Maciej Madeja (w środku)
43. raz poprowadzi
Trening Noworoczny**



giem, potem autobusem z Rytra, byle tylko na niego zdążyć. I chyba każdy związany sercem z Cracovią chce w tym święcie uczestniczyć – mówi „Siemion”. On ma też najwięcej wesołych wspomnień z tej imprezy. – Ładnych parę lat temu na płycie leżał niezwałowany śnieg, który sięgał do kolan. Pierwsze pół godziny meczu zawodnicy przede wszystkim się wywracali, nie dlatego że był jakiś super zabawowy Sylwester, ale ponieważ ciężko było trafić w piłkę leżącą na tej warstwie półmetrowego białego puchu. Pamiętam także jak po Treningu Noworocznym my, piłkarze, musieliśmy własnymi siłami zgarnąć śnieg, żeby potem



Gra na śniegu to świetna zabawa

można było na boisku rozgrywać sparingi - wspomina. Dość często w Treningach Noworocznych brali udział: Łukasz Paluch „dokładnej liczby nie pamiętam, chyba 10”; Krzysztof Hajduk „grałem może w czterech, pięciu, ale w dwóch Treningach Noworocznych jako pierwszy zapisałem na swoim koncie bramkę, to było w 1990, już w nowej Polsce, i w 1991,”; Tomasz Podsiadło „będzie około pięciu” i Robert Ziółkowski „pięć, ale na gorąco nie pamiętam”.

Na drugim biegunie jest bardzo duża grupa zawodników, którzy przed tym sezonem trafili do Cracovii, i dla których trening 2003 będzie debiutem (szczegółowa lista w ramce). Wyróżniają się na niej dwa nazwiska - **Piotra Bani** i **Grzegorza Barana**. Oni już jakiś czas grają w „Pasach”, ale jeszcze nie zadebiutowali w tej tradycyjnej imprezie. - Sylwestra spędzam w Białce i dwukrotnie nie miałem jak dojechać do Krakowa. Mam nadzieję, że tym razem to mi się uda - tłumaczy „Baniowy”. - Ja w ubiegłym roku nie zadebiutowałem w tej imprezie, bo po prostu nie było mnie w mieście - mówi z kolei „Baranek”. Z takiego właśnie powodu w tegorocznym treningu nie weźmie udziału **Tomasz Wacek**. - Do tej pory uczestniczyłem tylko w jednym meczu, ale w tym roku mnie nie będzie, ponieważ wyjeżdżam za granicę - wyjaśnia „Witla”.

Debiutanci

Wojciech Stawowy, Robert Jończyk - trenerzy; Grzegorz Baran, Piotr Bania, Wojciech Ankowski, Łukasz Skrzyński, Paweł Nowak, Krzysztof Piszczek, Piotr Giza, Krzysztof Radwański, Marcin Dudziński, Artur Czerwiec, Piotr Stach, Arkadiusz Baran, Marcin Cabaj - piłkarze.

Profesjonalne podejście

- Wszyscy na pewno bardzo chętnie uczestniczą w Treningu Noworocznym, bo grać w Cracovii, a nie brać w nim udziału, to znaczy, że coś jest nie tak - twierdzi **Robert Ziółkowski**. Wpływ na takie podejście ma z pewnością bardziej zabawowy, niż normalnie, charakter spotkania. - Przed treningiem spotykamy się, składamy sobie życzenia, w ogóle panuje taki odświeżony nastrój. Na boisku wspaniała zabawa, podobnie jak na trybunach, które nie dopingują, ale się bawią. Jest to przedłużenie nocy sylwestrowej. Po skończonym meczu z kolei wspólny obiad - mówi **Łukasz Paluch**. Nie znaczy to, że spotkania rozgrywane są na pół gwizdka. - Na wynik niby nie zwraca się uwagi, ale wiadomo, że człowiek lepiej się czuje, jeśli wygrywa - uważa **Tomasz Podsiadło**. Czy świadomość, że następnego dnia czeka trening ma wpływ na postawę w ostatni dzień roku? - Zmusza do pochamowania się w zabawie sylwestrowej, troszkę, ale jednak. Godzina 12 w południe pozwala jednak na wypoczynek po nocnych szaleństwach - wyjaśnia **Krzysztof Hajduk**.

Jak będzie to wyglądało w tym roku, pod okiem także debiutującego w tej tradycyjnej imprezie trenera **Wojciecha Stawowego**? - Chcę, żeby zawodnicy Nowy Rok przywitani wesóło, z optymizmem, ale godnie. To są jednak profesjonalści, muszą trzymać fason i pamiętać, że o 12 czeka ich trening, pierwszy w Nowym Roku, i że urywki z tej zabawy będą pokazywane w telewizji, co zobaczy cała Polska. Dlatego to spotkanie będziemy traktowali poważnie, nie będzie żadnej taryfy ulgowej - taktyka po jednej i drugiej stronie, w pełni profesjonalne podejście - zaznacza szkoleniowiec.

Paweł Pieprzyca

TRENINGI NOWOROCZNE W III RP

1990: Cracovia I - Cracovia II 2-6: Bargieł, Klaja - Hermaniuk 2, Hajduk (pierwsza bramka w Nowym Roku - godz. 12.10), Leśnowolski, A. Kubik, Russocki.

1991: Cracovia I - Cracovia II 4-1 (4-0): Hajduk (12.26), Ziętara, Hermaniuk, Piotr Zegarok - Ślazier.

1992: Cracovia I - Cracovia II 3-1 (1-0): Ogradowicz (12.04), Hermaniuk 2 - Raczyński.

1993: Cracovia I - Cracovia II 3-1 (0-0): Paweł Zegarok 2 (12.34), Hermaniuk - Stochmal.

1994: Cracovia I - Cracovia II 4-0 (2-0): Paweł Zegarok 2 (12.06), Hermaniuk, samobójczy.

1995: Cracovia I - Cracovia II 3-2 (0-1): Mróz (karny), Hajduk, Depa - Kępski (12.27), Rafał.

1996: Cracovia I - Cracovia II 1-1 (1-1), w karnych 3-2: Wrześniak (12.23) - Powroźnik; karne: Hajduk, Mróz, Duda - Rokicki, Piotr Zegarok.

1997: Cracovia I - Cracovia II 9-2 (3-1): Hrapkowicz 2, Powroźnik 2, Ł. Kubik 2, Bernas, Paweł Zegarok, Sosin - Szostak (12.23), Rokicki.

1998: Cracovia I - Cracovia II 3-3 (3-0), w karnych 0-3: Martyniuk (12.26), Paweł Zegarok, Hrapkowicz - Piotr Zegarok 2, Frey; karne: Rokicki, Szostak, Gędek.

1999: Cracovia I - Cracovia II 4-1 (2-0): Hrapkowicz 2 (12.33), Fudali, Kwiatkowski - Gąsiorowski.

2000: Cracovia I - Cracovia II 5-2 (1-1): Janik 3, Fudali, Hrapkowicz - Kmak (12.35), Gąsiorowski.

2001: Cracovia I - Cracovia II 9-2 (3-0): Hermaniuk 2, Paweł Zegarok (12.12), Gruszka, Baster, Wacek, Kowalik, Ziółkowski (karny), Powroźnik - Grodzicki (karny), Treszczyński.

2002: Cracovia I - Cracovia II 1-0 (0-0): Kowalik (12.54, karny).



Bawią się kibice i zawodnicy

HOKEJ

Hokeiści „Pasów” przyzwyczaili nas do tego że na dobre rozkręcają się dopiero w trakcie sezonu – wygląda na to, że forma przyszła. Ostatnie pięć spotkań (2xSMS II, Naprzód, SMS I i Orlik Opole) Cracovia wygrała i zbliżyła się do liderującego Orlika. Dzięki temu w styczniu – jak śpiewała Anita Lipnicka – „wszystko się może zdarzyć”

Wicelider!



Trzeba jednak wspomnieć o feralnym meczu z Sanokiem – hokeiści Cracovii najpierw przeżyli koszmarną podróż trwającą wiele godzin potem ze względu na problemy sprzętowe (brak kijów, stare nie nadające się do niczego łyżwy Tomka Kosińskiego), nieprzychylność sędziów i brak sił (graliśmy w zasadzie na 2 piątki) przegrali minimalnie mecz, który zdecydowanie był do wygrania. Ten mecz podziałał jednak mobilizująco zarówno na zawodników jak i na działaczy i od tamtego fatalnego czwartku sytuacja poprawia się – drużyna wygrywa, rośnie frekwencja na trybunach, długi dzięki wysiłkom Stowarzyszenia Przyjaciół Krakowskiego Hokeja, a także innych życzliwych sekcji osób systematycznie są spłacane, zakupione zostały także kije i łyżwy bramkarskie. Warto tu też wspomnieć o tym że znany sędzia międzynarodowy przekazał sekcji w prezencie komplet ge-

Fundacja Hokeja Cracovia
numer konta
19101048-10113-27015-1-111
Deutsche Bank 24 SA

trów. Również atmosfera w drużynie poprawia się zdecydowanie po meczu z Orlikiem hokeiści w ramach premii od kibiców zostali poczęstowani piwem, które znakomicie pasowało do tradycyjnych już kiełbasek z grilla. Jednocześnie o czym informujemy również w aktualnościach pojawił się kolejny (po firmie kurierskiej Siódemka) sponsor – Deutsche Bank. To wszystko sprawia że sprawy zdają się iść ku lepszemu. W obecnej sytuacji kadrowej drużynę na pewno stać na podjęcie

Warto podkreślić że pomeczowe spotkania przy grillu na stałe wpisały się w życie sekcji. Wiadomo, że trener zawsze swoją kiełbaskę bierze do domu, Paweł Kozendra musi mieć dodatkowy chleb, a Bartosz Bialik dodatkową porcję. W czasie tych „grillowych” spotkań można posłuchać opinii zawodników po meczu, ale także luźno porozmawiać, pożartować – a przypominamy, że cały dochód z grillowania przeznaczamy na działalność sekcji. **SMKH**

walki o awans do ekstraklasy. Pojawiają się też pewne sygnały świadczące o tym że w styczniu możemy ujrzeć w koszulkach w Biało-Czerwone pasy nowych zawodników z Podhala Nowy Targ, stanowiliby oni wzmocnienie i tak już silnej ekipy Pasów. Mecz z Orlikiem pokazał że Cracovia jest w stanie podjąć walkę z każdym rywalem w tej lidze. Największymi rywalami wydaje się być Orlik Opole. Naprzód Janów po dobrym początku sezonu niestety stanął obecnie w obliczu możliwej likwidacji co w oczywisty sposób odbija się na wynikach zespołu. Polonia Bytom wzmocniła się co prawda byłymi zawodnikami Naprzodu – Adrianem Krzysztofikiem, Marcinem Piecuchem i Pawłem Gołdą (dwóch pierwszych znamy z występów w Cracovii w zeszłym sezonie), ale nie jest raczej drużyną będącą w stanie podjąć rywalizacji o awans do ligi. KH Sanok natomiast to drużyna w zasadzie juniorska która swoje wysokie miejsce w tabeli zawdzięcza wspaniałemu bilansowi u siebie – ale na wyjazdach nie radzi sobie już tak dobrze. Drużyna Cracovii naprawdę ma duży potencjał potrzebuje po prostu wsparcia ze strony sponsorów, ale także kibiców których Marcin Malacz po meczu z Orlikiem nazwał najlepszymi w Polsce. Dlatego też zapraszamy do hali przy ulicy Siedleckiego – pokażmy wszystkim że hokej jest dla nas ważny!!! **Karvin**

Tabela I ligi hokeja

| | | | |
|---------------------|-----------|-----------|----------------|
| 1. Orlik Opole | 16 | 34 | 83 - 44 |
| 2. Cracovia | 16 | 30 | 68 - 48 |
| 3. KH Sanok | 15 | 21 | 48 - 54 |
| 4. SMS II Sosnowiec | 17 | 19 | 53 - 54 |
| 5. Naprzód Janów | 14 | 19 | 45 - 71 |
| 6. Polonia Bytom | 15 | 18 | 52 - 56 |
| 7. SMS I Sosnowiec | 15 | 18 | 40 - 63 |



Pożyczka świąteczna

- Na dowolny cel
- W PLN, USD i CHF
- Promocyjna prowizja – tylko 0,75%
- Promocyjne oprocentowanie
już od **5,80%***

*roczne oprocentowanie nominalne w CHF – 5,80%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla pożyczki o równowartości 10 000 zł udzielonej na 1 rok; przy prowizji 0,75%, spłacanej w równych miesięcznych ratach wynosi 7,46%.

Teleserwis: 0 801 18 18 18
Internet: www.db-24.pl

Deutsche Bank



WYWIAD

- Prowadzi Pan po rundzie jesiennej w klasyfikacji strzelców. 16 bramek w 15 spotkaniach to wspaniały wyczyn. Jak to się robi?

- Spodziewałem się takiego pierwszego pytania (uśmiech). Wydaje mi się, że na bramki, które zdobywa drużyna pracują wszyscy jej

- Mimo ostrej konkurencji w ataku zarówno Pan, jak i Piotr Bania nie musicie się chyba obawiać o miejsce w podstawowym składzie na wiosnę. W sumie zdobyliście, bowiem 25 bramek, czyli połowę całego dorobku drużyny.

Wojciech Ankowski – lider strzelców III ligi małopolskiej

Nie oglądać się na innych

członkowie, począwszy od bramkarza, a skończywszy na napastnikach, dlatego cały zespół powinien być za to chwalony. Ja akurat gram w linii ataku i mam najczęściej okazje wykonać akcje swoich kolegów.

- Dla Pana jest to rekord w ilości strzelonych goli w jednej rundzie. Do tej pory najwięcej zdobył Pan ich 11.

- Tak, było to dwa lata temu w rundzie wiosennej w Proszowicach. Na pewno wpływ na moją skuteczność miał styl gry, który preferujemy. Gramy bardzo ofensywnie, dzięki czemu zdobywamy dużo bramek. Ponadto tworzymy już zgrany kolektyw i potrafimy wypracować sobie dużo sytuacji podbramkowych, co pomaga.

- W sumie Cracovia w rundzie jesiennej strzeliła aż 50 goli, ale jakby liczyć tylko stworzone przez was sytuacje stu-procentowe mogło ich być o 8-10 więcej.

- Na pewno tak. Sytuacji bramkowych było rzeczywiście więcej, niż udało nam się wykorzystać. Najbardziej bołą zmarnowane okazje w meczach, w których straciliśmy punkty, jak ze Stalą Rzeszów, Koroną Kielce czy Siarką Tarnobrzeg, gdzie byliśmy naprawdę lepsi, a nie udało się tego udowodnić końcowym rezultatem spotkań. Generalnie jesteśmy jednak zadowoleni z tego, co osiągnęliśmy w tej rundzie.

- Czy jesteście w stanie utrzymać taką skuteczność w rundzie rewanżowej?

- Ciężko jest odpowiedzieć na takie pytanie. Chcielibyśmy, chociaż jedną bramką wygrywać każdy mecz. Nie jest ważne ile goli zdobędziemy, ważne jest zwycięstwo i do tego będziemy dążyć, aby w każdym spotkaniu mieć na koncie przynajmniej jeden gol więcej, niż rywale.

- Mam inne zdanie na ten temat. Okres przygotowawczy do rundy rewanżowej wszyscy rozpoczynają od zera. Na treningach i w meczach kontrolnych każdy będzie walczył o miejsce w podstawowej jedenastce, a że w ataku jest chyba największa konkurencja w tej drużynie, dlatego rywalizacja będzie ostra.

- Bardzo często w czasie spotkań, gdy trener Wojciech Stawowy dokonywał zmian, był Pan przesuwany z napadu do drugiej linii. Gdzie Pan woli zatem grać?

- Nominalnie wychodzę w ataku, ale, co mi się podoba w systemie preferowanym przez trenera Stawowego, nie jestem w sumie przywiązany do swojej pozycji. Mogę czasem zagrać na boku pomocy, bądź też w środku. Mimo wszystko chyba najlepiej czuję się jednak w ataku.

- Analizując zdobyte przez Pana bramki wychodzi na to, że jest Pan bardzo wszechstronny. Strzela Pan gole nogą, głową, choć nie jest przecież najwyższym zawodnikiem, z rzutów karnych.

- Staram się walczyć o górne piłki. Gramy przecież często skrzydłami, co wiąże się z dużą ilością dośrodkowań. Jeśli chodzi natomiast o rzuty karne, to do ich wykonywania byliśmy wyznaczeni ja z Piotrkim Banią i miał do egzekwowania podchodzić ten, kto czuje się na siłach.

- Na razie nie zawodzi Pan w tym elemencie gry.

- Odpukać, na razie udało mi się wykorzystać wszystkie „jedenastki”.

- Jesteście liderem, macie pięć punktów przewagi nad Kolporterem, ale dru-



ga runda będzie trudniejsza. Duża grupa drużyn będzie walczyć albo o awans, albo o utrzymanie i szczególnie dla tych drugich każde spotkanie, to może być mecz o życie.

- To prawda, ale można na tę sytuację spojrzeć z innej strony. Jeżeli dużo zespołów będzie walczyć o utrzymanie, to mamy wtedy gwarancję, że będą one z każdym przeciwnikiem się starały grać tak samo, a więc mogą urwać punkty naszym rywalom w walce o drugą ligę. Jest to bądź, co bądź dla nas korzystne. Taka sytuacja eliminuje aż do pewnego stopnia możliwość jakiś pozaboiskowych ruchów, których się nie obawiamy, ale zdajemy sobie sprawę, że zaistnieją.

- Nie obawiacie się kadrowych wzmocnień Kolportera Korony, o których mówi się coraz głośniej?

- Zdaję sobie sprawę, że firma Kolporter dysponuje dużymi środkami finansowymi i będzie chciała zbudować mocną drużynę, ale sportowo na pewno nie czujemy się słabsi i nie obawiamy się konfrontacji z nawet wzmocnionymi kadrowo kielczanami. Generalnie przyjęliśmy taką zasadę, że będziemy chcieli w każdym meczu grać o zwycięstwo, będziemy chcieli wszystko wygrać i nie oglądać się na innych.



MŁODZIEŻ

- Czy po tak udanej dla Pana rundzie dostał Pan propozycje z innych klubów. Mówiło się np. właśnie o Kolporterze Koronie.

- Z kielczanami to zwykła plotka, a propozycje z klubów z wyższej klasy rozgrywkowej rzeczywiście były. Odrzuciłem je jednak. Chce przynajmniej do czerwca zostać w Cracovii i pomóc tej drużynie, jak tylko będę mógł, żeby osiągnęła swój cel.

- Zadebiutował Pan jako... dziennikarz w „Dzienniku Polskim” przeprowadzając krótką rozmowę z Piotrem Banią. Łatwiej jest pisać czy występować na boisku?

- Zdecydowanie jestem piłkarzem i łatwiej jest mi grać w piłkę niż zadawać pytania.

- W okresie przygotowawczym czekają was bardzo interesujące sparingi: Wisła Płock, GKS Katowice, Ruch Chorzów itd.

- Bardzo cieszymy się z tego, że klub jest w stanie załatwić nam sparingpartnerów z pierwszej ligi. Na pewno jest to pewne wyzwanie i lepiej się sprawdzić z przeciwnikiem teoretycznie mocniejszym, grającym w wyższej klasie rozgrywkowej.

- Po zakończeniu rundy piłkarze mają trochę więcej czasu. Co Pan lubi robić w wolnych chwilach?

- Studiuję, zbliża się końcówka pierwszego semestru, będę musiał się więc przyłożyć do nauki. Poza tym lubię sobie poczytać, ostatnio są to, co prawda mało ambitne sensacje, ale na zimowe wieczory zostawiam coś poważniejszego. Czasami chodzę też ze znajomymi do ulubionych knajp.

Rozmawiał **Paweł Pieprzyca**



Tekst inauguruje serię o młodzieżowych drużynach „Pasów” w różnych dyscyplinach. W tym numerze przedstawiamy trampkarzy z rocznika 1990

Trampkarze rocznik 1990

Lyon niestraszny

Trenerem grupy trampkarzy z rocznika 1990 jest Marcin Gętlek - były piłkarz „Pasów”. Wspiera go kierownik drużyny Adam Nawrocki.

Chłopcy trenują już od trzech lat. Zajęcia odbywają się 4 razy w tygodniu - 2 razy na sztucznej trawie w obiektach Salosu i dwa razy na obiektach przy ulicy 3 Maja, oraz dodatkowo ogólnorozwojowe zajęcia z Aerobiku. W zimie nasi młodzi piłkarze przenoszą się do sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 158.

Drużyna od dwóch lat bierze udział w rozgrywkach organizowanych przez MZPN (I liga). W ubiegłym roku w hali „Pasy” zajęli 3 miejsce wygrywając 11 meczy. Od przyszłego roku cała drużyna będzie zebrana w klasie sportowej o profilu piłkarskim.

Największym sukcesem drużyny był udział w turniejach wielkanocnych w Lyonie (Francja)

W pierwszym turnieju o Puchar LUCIANA - Garrigosa (byłego zawodnika gospodarzy turnieju - AS Bron) drużyna „Cracovii” nie awansowała do finałów, zajmując w grupie 3 miejsce (na 6 zespołów).

Wyniki spotkań: Cracovia - Cascol 0:1, Cracovia - La Filiere 2:0, Cracovia - AS Bron 1:0, Cracovia - Olympique Lyon 0:0, Cracovia - Arles 1:1, Turniej wygrała drużyna AC Talavera (representacja regionu) z Hiszpanii przed AJ Auxerr, Cascol oraz Olympic Lyon.

W drugim turnieju drużyna Cracovii spisła się znakomicie, w stawce 12 zespołów zajmując 2 miejsce. W grupie „Cracovia” wygrała z AS Montchat 1:0 (Chuchrzak), ES Genas-Azieu 2:0 (Chu-

chrzak 2), w ćwierćfinale zespół wygrał 1:0 z Montpellier (Kupiec), w półfinale z AS Bron 2:0 (Ścibor 2) w finale Cracovia bardzo chciała zagrać z młodymi zawodnikami Atletico Madryt, niestety zespół z Madrytu przegrał mecz półfinałowy w karnych z drużyną US MEYZIEU (ostatecznie Atletico zajęło 3 miejsce).

W meczu finałowym drużyna Cracovii po bardzo zaciętym spotkaniu (0:0) przegrała w rzutach karnych 1:3 z US MEYZIEU.

Oba turnieje stały na bardzo wysokim poziomie, w bardzo silnej obsadzie (oprócz wymienionych drużyn udział brał między innymi zespół Saint - Etienne) trampkarze Cracovii pokazali się

z dobrej strony, nie ustępując najlepszym szkółką piłkarskim we Francji. Drużyna została zaproszona na turniej do Hiszpanii. Ponadto drużyna uczestniczyła w licznych turniejach krajowych (m.in. Gdańsk, Gdynia, Zielona Góra, Katowice, Żory, Limonowa, Krzeszowice).

Kadra drużyny Cracovii: Marcin Żmudzki, Łukasz Sosnowski, Grzegorz Meus, Maciej Golonek, Karol Zdebski, Kamil Kupiec, Łukasz Mydłowiecki, Bartosz Chuchrzak, Kamil Dubel, Marcin Ścibor, Tomasz Putaj, Paweł Nawrocki, Michał Brożyna, Michał Brylski, Marcin Michno, Dawid Chrustowski, Adrian Lipowski, Tomasz Luza-ra, Adam Sołtys, Jakub Nawalka.

Do kadry Małopolski zostali powołani: Mydłowiecki, Sosnowski, Ścibor, Michno.

Marcin Gętlek



DERBY

3 listopada 2002

Cracovia

3 listopada na stadionie Cracovii rozegrano derby po bardzo zaciętym meczu (jak to o Wojciechu Ankwiczu. Oto fotoreportaż z tego



„Pasy” wchodzą tradycyjnie z flagami...



Tak się bawi, tak się bawi Cracovia...



Lepiej widzieć...



DERBY

– Hutnik

derby Krakowa: Cracovia – Hutnik. Jak pamięć (by) „Pasy” wygrały 2:0 a dwie bramki strzelił meczu.



Szwajdych ucieka.



Bania wozi gości.



Heeeeeeeeeeej.....

FUTBOL

Okiem

Statystyka

Na tych stronach pokazujemy osiągnięcia naszych piłkarzy okiem statystyka. Przedstawiamy zarówno ilość bramek jak i asyst - a także kartki żółte i czerwone. Drugą część wypełniają tabele przedstawiające osiągnięcia drużyn trzeciej ligi małopolskiej zarówno u siebie jak i na wyjeździe. Statystyki zostały nam nadesłane przez Dr Jekyll & Mr Hyde - kibica udzielającego się na forum internetowym - autora sławnych poematów Dziękujemy!!!!

Najwięcej bramek jak wszyscy wiemy strzelił w tej rundzie Wojciech Ankowski, ale warto odnotować fakt że Paweł Nowak zaliczył 21 asyst co przy 7 strzelonych bramkach oznacza że uczestniczył w 28 golach dla Pasów! 6 piłkarzy rozegrało wszystkie mecze w tej rundzie ale żaden z nich nie grał pełnych 90 minut we wszystkich spotkaniach. „Żelazne płuca” ma Łukasz Skrzyński który na boisku spędził na jesieni 1432 minuty - najwięcej w drużynie.

| Nazwisko | Imię | poz | mecze | min | bramki | asysty | ż k | cz k |
|--------------|-----------|------|-------|------|-----------|-----------|-----------|----------|
| Skrzypek | Wojciech | bram | 9 | 810 | x | x | x | x |
| Paluch | Łukasz | bram | 7 | 630 | x | x | x | x |
| Ziółkowski | Robert | obr | 14 | 1204 | 2 | 1 | 3 | 1 |
| Siemieniec | Tomasz | obr | 9 | 498 | x | 1 | 2 | x |
| Baran | Grzegorz | obr | 7 | 282 | x | x | 1 | x |
| Skrzyński | Łukasz | obr | 16 | 1432 | 2 | 1 | 3 | x |
| Bednarz | Andrzej | obr | 5 | 38 | 1 | x | x | x |
| Radwański | Krzysztof | obr | 16 | 1384 | x | 4 | 1 | x |
| Wacek | Tomasz | obr | 16 | 979 | x | x | 1 | x |
| Dudziński | Marcin | pom | 8 | 308 | 1 | x | 1 | 1 |
| Giza | Piotr | pom | 15 | 1265 | 7 | 6 | 4 | x |
| Hajduk | Krzysztof | pom | 16 | 1353 | 2 | 3 | 1 | x |
| Nowak | Paweł | pom | 16 | 1382 | 7 | 21 | 3 | x |
| Piszczek | Krzysztof | pom | 12 | 932 | 1 | 3 | x | 1 |
| Podsiadło | Tomasz | pom | 4 | 33 | x | x | x | x |
| Szwajdych | Paweł | pom | 16 | 473 | 1 | 1 | x | x |
| Ankowski | Wojciech | nap | 15 | 1284 | 16 | 8 | 1 | x |
| Bania | Piotr | nap | 15 | 1234 | 9 | 1 | 3 | x |
| Czerwiec | Artur | nap | 5 | 108 | x | x | x | x |
| Hermaniuk | Łukasz | nap | 9 | 97 | 1 | x | x | x |
| Suma: | | | | | 50 | 50 | 24 | 3 |



W akcji
Paweł Nowak
- król asyst

Tabela spotkań u siebie

| | | | | | | | |
|------------------|----|---|---|---|----|----|----|
| 1. Cracovia | 8 | 8 | 0 | 0 | 24 | 37 | 3 |
| 2. Lewart | 8 | 6 | 1 | 1 | 19 | 15 | 3 |
| 3. Nida | 9 | 6 | 1 | 2 | 19 | 17 | 7 |
| 4. Polonia P | 7 | 6 | 1 | 0 | 19 | 15 | 5 |
| 5. Kolporter | 8 | 6 | 1 | 1 | 19 | 12 | 3 |
| 6. Skawinka | 10 | 7 | 2 | 7 | 19 | 16 | 9 |
| 7. Sandecja | 8 | 6 | 1 | 1 | 19 | 11 | 7 |
| 8. Unia T | 8 | 5 | 1 | 2 | 16 | 15 | 6 |
| 9. Stal Rz | 8 | 4 | 4 | 0 | 16 | 11 | 4 |
| 10. Hutnik | 9 | 4 | 3 | 2 | 15 | 14 | 10 |
| 11. Łada | 7 | 4 | 2 | 1 | 14 | 8 | 3 |
| 12. Siarka | 7 | 4 | 1 | 2 | 13 | 12 | 8 |
| 13. Górnik W | 8 | 3 | 3 | 2 | 12 | 13 | 7 |
| 14. Pogoń St. | 8 | 4 | 0 | 4 | 12 | 8 | 12 |
| 15. Proszowianka | 7 | 3 | 2 | 2 | 11 | 10 | 12 |
| 16. Niedźwiedź | 9 | 3 | 1 | 5 | 10 | 10 | 10 |
| 17. Mator | 7 | 3 | 1 | 3 | 10 | 9 | 9 |

Tabela spotkań na wyjeździe

| | | | | | | | |
|------------------|---|---|---|---|----|----|----|
| 1. Stal Rz. | 8 | 5 | 0 | 3 | 15 | 13 | 9 |
| 2. Cracovia | 8 | 3 | 4 | 1 | 13 | 13 | 7 |
| 3. Kolporter | 8 | 4 | 1 | 3 | 13 | 9 | 8 |
| 4. Górnik W. | 8 | 3 | 2 | 3 | 11 | 10 | 9 |
| 5. Sandecja | 8 | 3 | 2 | 3 | 11 | 8 | 10 |
| 6. Siarka | 9 | 3 | 2 | 4 | 11 | 7 | 10 |
| 7. Łada | 9 | 2 | 3 | 4 | 9 | 11 | 19 |
| 8. Hutnik | 7 | 2 | 1 | 4 | 7 | 6 | 9 |
| 9. Polonia P | 9 | 2 | 0 | 7 | 6 | 7 | 20 |
| 10. Proszowianka | 9 | 1 | 2 | 6 | 5 | 4 | 14 |
| 11. Skawinka | 6 | 1 | 1 | 4 | 4 | 8 | 15 |
| 12. Unia T | 8 | 1 | 1 | 6 | 4 | 5 | 14 |
| 13. Pogoń St | 8 | 1 | 0 | 7 | 3 | 4 | 19 |
| 14. Nida | 7 | 0 | 2 | 5 | 2 | 3 | 16 |
| 15. Mator | 9 | 0 | 2 | 7 | 2 | 2 | 19 |
| 16. Niedźwiedź | 7 | 0 | 1 | 6 | 1 | 4 | 20 |
| 17. Lewart | 8 | 0 | 0 | 8 | 0 | 4 | 15 |

Już przed rozpoczęciem sezonu Cracovia była postrzegana jako główny kandydat do awansu. Sprawily to wzmocnienia poczynione podczas letniej przerwy, które mogły dojść do skutku dzięki pozyskaniu możliwego sponsora jakim została firma Comarch.

Pasy w rundzie jesiennej

Jesień **nasza!**

Nic więc dziwnego, że sympatycy „biało-czerwonych” czekali na start rozgrywek z wielkimi nadziejami i już od pierwszych meczy tłumnie zjawiali się na stadionie.

Piłkarze już od pierwszych spotkań potwierdzili wysokie aspiracje i szybko zostali liderem rozgrywek. Wprawdzie późniejsze remisy w Kielcach z Koroną i w Tarnobrzegu z Siarką spowodowały utratę tej pozycji, ale i tak w Krakowie nikt nie miał wątpliwości która drużyna prezentuje najlepszą formę. Po kilku pierwszych kolejkach wydawało się, że Cracovia awans osiągnie bez większego wysiłku. Wszystko zmieniło się wraz z pozyskaniem przez Koronę Kielce możliwego sponsora - Kolportera i zatrudnienie renomowanego trenera. Po tych zmianach Kielczanie zaczęli seryjnie wygrywać spotkania. Zbiegło się to z jedyłą w tej rundzie porażką Cracovii w Rzeszowie i wśród kibiców „Pasów” pojawiło się małe zwątpienie. Jednak kolejne mecze i wysokie zwycięstwa po ładnej



**Sponsorzy Cracovii
Marek Golemo i Janusz Filipiak
zadowoleni z rundy jesiennej**

grze sprawily, że niemal zapomnieliśmy o groźnym rywalu. Pod koniec rundy w Cracovii pojawił się kolejny sponsor - Golemo, a dotychczasowy - Comarch

Mecz po meczu



XIV Kolejka Cracovia - Hutnik 2:0 (2:0)

Ankowski 1 min, Ankowski 23 min (karny)

Cracovia: Paluch - Siemieniec, Skrzyński, Ziółkowski (38 czerwona kartka), Radwański - Szwajdych (43 Baran), Giza, Hajduk, Nowak (81 Wacek) - Ankowski (90 Podsiadło), Bania (89 Hermaniuk).



XV Kolejka Motor - Cracovia 1:4 (1:3)

Maciejewski 25 min - Giza 10 min, Bania 23 min, Ankowski 30 min, Nowak 55 min

Cracovia: Paluch - Siemieniec (90 Wacek), Baran, Skrzyński, Radwański - Szwajdych, Giza, Hajduk, Nowak (90 Hermaniuk) - Ankowski (88 Dudziński), Bania (42 Czerwiec).



XVI Kolejka Cracovia - Górnik Wieliczka 3:0 (0:0)

Ankowski 63 min, Hermaniuk 66 min, Dudziński 74 min

Cracovia: Paluch - Siemieniec (64 Wacek), Skrzyński, Baran, Radwański (76 Bednarz) - Szwajdych (61 Hermaniuk), Hajduk, Giza, Nowak - Ankowski, Dudziński (76 Podsiadło).

znacznie zwiększył swój wkład w klubowe finanse.

Na zakończenie rundy na stadionie przy ul. Kałuży odbyły się małe derby Krakowa z Hunikiem. Pojawienie się kibiców gości rozruszało trybuny, a nasi piłkarze mimo osłabienia (czerwona kartka Ziółkowskiego) pewnie wygrali 2-0.

Cracovia rundę jesienną zakończyła na pierwszym miejscu z dorobkiem 37 punktów, 50 strzelonych bramek i 5 punktami przewagi nad drugą w tabeli Koroną. 11 zwycięstw, 4 remisy i tylko 1 porażka. Do tego kilka wygranych przy strzeleniu rywalom 6 lub 7 bramek. Warto też odnotować dobrą grę Cracovii w sparingach z ligowcami. Najpierw minimalne porażki z Pogonią Szczecin i Polonią Warszawa, a potem zwycięstwo 2-0 z GKSem Katowice i 3-0 z Ruchem Chorzów.

Aadam

Tabela III ligi

| | | | |
|-----------------------|----|----|-------|
| 1. Cracovia | 16 | 37 | 50:10 |
| 2. Korona Kielce | 16 | 32 | 21:11 |
| 3. Stal Rzeszów | 16 | 31 | 24:13 |
| 4. Sandecja Nowy Sącz | 16 | 30 | 19:17 |
| 5. Polonia Przemyśl | 16 | 25 | 22:24 |
| 6. Siarka Tarnobrzeg | 16 | 24 | 19:18 |
| 7. Górnik Wieliczka | 16 | 23 | 23:16 |
| 8. Skawinka | 16 | 23 | 24:24 |
| 9. Łada Biłgoraj | 16 | 23 | 19:22 |
| 10. Hutnik Kraków | 16 | 22 | 20:19 |
| 11. Nida Pińczów | 16 | 21 | 20:23 |
| 12. Unia Tarnów | 16 | 20 | 20:20 |
| 13. Lewart Lubartów | 16 | 19 | 19:18 |
| 14. Proszowianka | 16 | 16 | 14:26 |
| 17. Pogoń Staszów | 16 | 15 | 12:29 |
| 15. Motor Lublin | 16 | 12 | 11:28 |
| 16. Niedźwiedź | 16 | 11 | 14:30 |

Runda jesienna w wykonaniu kibiców Cracovii jest wielkim zaskoczeniem, nie tylko dla kibiców w całej Polsce, ale również dla nas samych!

Organizacyjnie spisaliśmy się bardzo dobrze. Byliśmy wszędzie, od takich wiosek jak Pińczów, po Lublin! Ligę zaczęliśmy mało ciekawym wyjazdem do Lubartowa na tamtejszy Lewart. Naszych „pasiastych” piłkarzy wspierało kilku-

dobrze zorganizowanych palkarzy zaprowadziła spokój i miejscowe chamy dziękują policji! W czasie meczu jest już spokój, zaś zaraz po nim przy stadionie dochodzi do zadymy z policją, która broni się strzałami z gładkolufowców! Po meczu policja zatrzymuje 15 „Pasiaków”, zaraz po tym jak opuścili Pińczów! Dysyc ciekawie zanosila się

trwa kilka minut, potem jest już spokój. Najciekawszy mecz przyciągnął na trybuny blisko 900 szalikowców Motoru, co jest sporym zaskoczeniem (dół tabeli). Jeszcze większym zaskoczeniem było blisko 800 policjantów pilnujących III-ligowy mecz! A mogło być tak wesoło.

Mecze na obiekcie przy Kałuży ogląda po kilka tysięcy widzów (zważywszy, że na mecze Wisły chodzi po 5000 widzów, Wisła jest liderem, a jej kibice to zwykle mieszkańcy podkarpowskich wsi i śląskich miasteczek, mamy rewelacyjną frekwencję). Takie drużyny jak Górnik Wieliczka, Skawinka, czy Niedźwiedź nie mają kiboli, więc jak się spodziewano na Cracovii ich nie było. Nieobecni byli także kibice Polonii Przemyśl, Unii Tarnów, Łady Biłgoraj i Pogoni Staszów. Dzień przed derbami z Hutnikiem dochodzi do spotkania kiboli obu ekip, na którym dochodzi do kompromisu! Obie ekipy umawia-

Cracovia on tour

nastu fanatyków! Na trybunach panował spokój, poza nimi również!

Okolo 300 „pasiaków” odwiedziło stadion zaprzyjaźnionej kieleckiej Korony. Jak przypuszczano mecz zgody nie przyniósł ze sobą ekscesów chuligańskich! Tych akurat nie zabrakło w Tarnobrzegu, gdzie z krucją przybyło 150 wojowników Cracovii. Z dumą chuligani opuszczali stadion Siarki, to oni dali niezły wycisk miejscowej policji. Miejscowi dawno nie widzieli takiej ekipy!

Kolejno legiony Cracovii odwiedzają pobliskie Proszowice, gdzie stanowią zdecydowaną większość na trybunach! Wszędzie tylko biało-czerwone barwy! Rynek jest nasz! Do Nowego Sącza dotarło ponad 800 Cracoviaków. Z Sandecją jest zgoda, więc na meczu jest spokojnie. Przez cały mecz sektor biało-czerwonych tętni życiem. W drodze powrotnej niezliczone ilości promocji! Do Pińczowa, znanego jak dotąd dla kiboli „Pasów”, tylko i wyłącznie z więzienia, gdzie kilku odsiaduje wyroki, przybyło około 500 „łowców psów”. Przez pierwsze 30 minut było spokojnie, potem jednak miejscowi rolnicy mieli problem do naszego piłkarza! Efektem tego jest wtargnięcie Jude Gangu na murawę! Szybka interwencja

eskapada do Rzeszowa, na którą wybrało się 250 kiboli Cracovii. Niestety, na rogatkach miasta nasze autokary zatrzymuje psiarnia i razem zgrupowanych wwozi do miasta! Pod kasami małe zwarcia z ochroną obiektu Stali i jesteśmy na stadionie. Ilość pilnujących nas niebieskich nie pozwalała na nic. Na meczu wspomagała nas około 40-osobowa delegacja Stali Mielec i kilkunastu fanów Tarnovii i Arki Gdynia. Stałowcy prezentują się słabo, zaraz po meczu policja wywozi nas z miasta. Hitem tej rundy miał być wyjazd do Lublina, pech chciał, że wypadł on na środę, mecz o 13, więc trzeba było jechać już o 6 rano! Spod Cracovii wyjeżdżają cztery pełne autobusy, gdzie też kilka samochodów. Na trasie jeden z autobusów ma awarię, więc szybka przesiadka i nadal jedziemy w 200-osobowym składzie! Z nami jedzie 8 osób z GKS-u Tychy, 40 osób ze Stali Mielec z powodu złej organizacji musi zostać w Mielcu! Na kilka kilometrów przed Lublinem wielkie ilości policji organizują trzepanie autokarów, w wyniku czego, jak sami twierdzą, zabierają rekwizyty zbędne do oglądania meczów piłkarskich. W wyniku akcji policji ostatni z autobusów ma blisko 40 minut spóźnienia na mecz! Fani Motoru w czasie meczu atakują ochronę, zadyma-



ją się, iż na stadionie nie ma awantur, tak też było! Gumiorzy pod stadion podjechali autobusem w około 200 osób, na stadionie około 5000 widzów, około połowę stanowią szalikowcy Cracovii! „Pasiacy” dobrym dopingiem wspartym blisko 30 racami tworzą dobrą atmosferę. Hutnicy także wyglądają niczego sobie, dużo pirotechniki, kartony w barwach i przestrelone balony, tak więc derby całkiem niezłe. jedynie po meczu małe obrzucanie się kamieniami z Gumiorami będącymi na stadionie, jednak policja jest czujna!

Reasumując wyjazdy Cracovii bardzo dobre, dla przykładu liczby kibiców Wisły, czyli głównego pretendenta do mistrzostwa: Amica Wronki - 40 osób, w tym Śląsk i Lechia; Górnik Zabrze - 200 (dla przypomnienia Wisła swych kibiców ma w Chrzanowie, Olkuszu, Trzebini, Jaworznie, są też w Libiążu, tak więc liczba ta wydaje się śmieszna); Polonia Warszawa - 14 osób, w tym głównie Jagiellonia - GRATULUJEMY!

Pozdrowienia dla R.Criminals Cracovia, Young Freaks 98 z Poznania, Młodych Chuliganów, Crazy Group z W-wy, Kinder Gangu, Orthodox Gangu z Tarnowa, CHM K 99 z Mielca, a także kibiców Czarnych Jasto, Sandecji i Korony.

Kibol



KIBICE

Miło nam poinformować, iż rodzi się nam kolejny silny pasiasty ośrodek. Na Podhalu raczej obojętnym dotychczas na manifestowanie jakichkolwiek barw klubowych, uaktywnia się w samym sercu polskich gór grupa kibiców Cracovii. Jest ich na razie kilkunastu, ale jak sami zapowiadają będzie ich jeszcze więcej.

Zakopane w Pasach zakochane



W planach mają zorganizowanie stałego transportu na mecze Pasów z myślą o młodszych kibicach a także uszycie własnej, dużej flagi. Znając upór i dążenie do celu ludzi mieszkających w tym regionie, wszystko to, żyjemy taką nadzieję stanie się faktem. Można ich zawsze zobaczyć przy Kałuży żywo i spontanicznie (co jakże charakterystyczne dla prawdziwych górali) reagujących na wydarzenia sportowe. Zapewne zapyta ktoś skąd tam nagle Cracovia? Sympatia do Pasów była wśród Zakopiańczyków od dłuższego czasu, lecz była cicha i nie wychodziła poza granice miasta. Dobra postawa naszych piłkarzy i realna szansa awansu do wyższej klasy rozgrywkowej poważnie przyczyniły się również do eksplozji wulkanu pt. „Cracovia w Zakopanem”. Głód na biało - czerwonych jest tam olbrzymi, o czym świadczy duża liczba pytań a to o koszulki w pasy, a to o klubowe odznaki, czy o szaliki, które są nieodłącznym atrybutem prawdziwego kibica! My na pewno wyjdziemy naprzeciw, bowiem tego zakopiańskiego kapitału zmarnować nie można. Niech nas będzie coraz więcej.

Jednym z nich jest 26 letni Przemysław Kachnic, którego poprosiliśmy o rozmowę.

Z wykształcenia politolog, z powołania optyk, a ponadto członek i wokalista zespołu hc/punk Upstream, no i jeszcze... zagorzały fan Cracovii z Zakopanego.

- Jakie były Twoje początki kibicowania Cracovii, czyli jak to się zaczęło?

- Podczas moich studiów w Krakowie poznałem wiele ciekawych osób, blisko związanych z Cracovią. Zawsze mnie zachęcali, abym przyszedł, zobaczył. Po kilku wizytach w hali przy ulicy Siedleckiego i na stadionie przy ul. J. Kałuży wiedziałem, że coś się w moim życiu zmieniło. Późniejsza diagnoza wykazała, iż jest to nieuleczalna choroba na biało - czerwonych. Pamiętam także, że wielu znajomych z Krakowa przyjeżdżało do Zakopanego i „siało” pasiaste ziarno w górach. I chociaż ziemia u nas mało urodzajna, to jednak plony są.

- Często od kilku lat bywasz na Pasach, który z tych wielu meczów utkwił Ci w pamięci najbardziej?

- Hmm, przypominam sobie dramatyczny pojedynek w pucharze Polski z GKS Katowice. Niestudnie podyktowany rzut karny i w konsekwencji porażka Cracovii 2 - 3. Niezwykle elektryzujący był mecz hokejowy, w fazie play - off, z Unią Oświęcim. Po pierwszej tercji euforia, po drugiej stypa, a potem już tylko butelki na taflę.

Myszę jednak, że te najpiękniejsze chwile dopiero przede mną.

- A największy zawód związany z biało - czerwonymi?

- Cóż, ciężko mi o tym mówić, ale rok temu nie wpuszczono mnie na „małe derby”, Cracovia - Hutnik, albowiem nie posiadałem identyfikatora. Na nic zdały się błagalne gesty, wyjaśnienia, że przejechałem 100 km, aby zobaczyć w akcji Pasy. Byłem wściekły.

- Od tego wydarzenia minęło sporo czasu zmiany są jednak chyba zauważalne?

- Oczywiście. Przede wszystkim zwyciężona została inercja i podjęto w końcu szereg działań sanacyjnych w klubie. Niewątpliwie osobą, która tchnęła nowego ducha w Cracovię, jest pan Paweł Misor. Gdy objął stanowisko prezesa klubu, nagle okazało się, że „niemożliwe” jest możliwe. Spółka MKS Cracovia od kilku miesięcy nie przynosi już strat, drużyna piłkarska ma solidne wsparcie w pierwszym w historii klubu, sponsorze strategicznym - firmie ComArch, nowo nabyli piłkarze świetnie się zaaklimatyzowali w zespole i w końcu mamy wyniki. Na półmetku rozgrywek piłkarskiej III ligi, Pasy mają 5 punktów przewagi nad Koroną i idą jak burza do II ligi. Widać, że w zespole panuje bardzo dobra atmosfera, coraz więcej kibiców przychodzi na stadion przy Kałuży (nie wspomnę co się dzieje na wyjazdach) i co ważne, coraz więcej ludzi chce coś także dla Cracovii zrobić. Byłoby grzechem taki potencjał zmarnować. Dolejmy zatem jeszcze więcej oliwy do ognia!!

- Co jako kibic patrzący trochę z innej perspektywy, chciałbyś jeszcze zmienić, z wcześniejszych rozmów z Tobą wiem, iż nie zawsze jesteś zadowolony z dopingu, jakże ważnego elementu widowiska?



- Zgadza się. Dla prawdziwych kibiców Cracovii, każdy mecz swojej ukochanej drużyny wywołuje wiele emocji. Proponuję zatem dać ponieść się emocjom i nie żałować gardel (w końcu to tylko mięsień, który trzeba ćwiczyć). Zauważyłem, że niektórzy ludzie wstydzą się po prostu śpiewać i krzyczeć, bo obawiają się reakcji osób siedzących obok. Doprawdy pieśni o Cracovii nie są aż tak trudne do zapamiętania i nie wymagają nieprzeciętnych zdolności wokalnych. Trener Stawowy i piłkarze zawsze mówili o świetnym dopingu na meczach, ale ja myślę, że stać nas na wiele więcej.

- Czy jako wokalista zespołu muzycznego nie myślałeś o nagraniu jakiegoś utworu na cześć naszego klubu w nowocześniejszej wersji? Z tego co wiem były już takie przymiarki wśród muzyków krakowskich, lecz temat ponoć ucichł?

- Tak, był pomysł nagrania swego rodzaju Tribute to Cracovia, ale niestety nie doczekał się on realizacji w praktyce, nad czym ubolewam. Jeśli chodzi zaś o nasz utwór poświęcony Pasom, to czekam na dzień, kiedy w stanie wzburzenia emocjonalnego napiszę słowa do niego w 10 minut. Myślę, że będzie to na wiosnę.

- To może kiedyś jakiś koncert przy okazji jakiegoś pasiastego święta?

- Czekamy na propozycje.

- Wracając pod Tatry, czy sądzisz, że Zakopane ma szansę stać się kolejną pasiastą twierdzą, w której większość młodzieży utożsamia się z najstarszym klubem sportowym w Polsce?

- Twierdza to mocne słowo. Na pewno na każdym meczu w Krakowie, nie zabraknie ludzi z Zakopanego. Staramy się zabierać z nami coraz więcej znajomych, kibiców Cracovii, którym nie dane było jeszcze oglądać Pasy na żywo. „Hej holny wiaer duje, Cracovie miłuje”

- Wiem też, iż w Zakopanym macie swoją amatorską drużynę piłki nożnej halowej. Każdego roku w miesiącu lutym organizowany jest turniej kibiców i przyjaciół Cracovia Cup przez Koło Sympatyków. Czy możemy spodziewać się teamu Cracovii z Zakopanego, na który to turniej serdecznie zapraszamy

- Postaramy się przyjechać...

- A zatem do zobaczenia na turnieju Cracovia Cup.

HC75

GABINET STOMATOLOGICZNY



lek. stom. Michał Sowa

lek. stom. Andrzej Bill

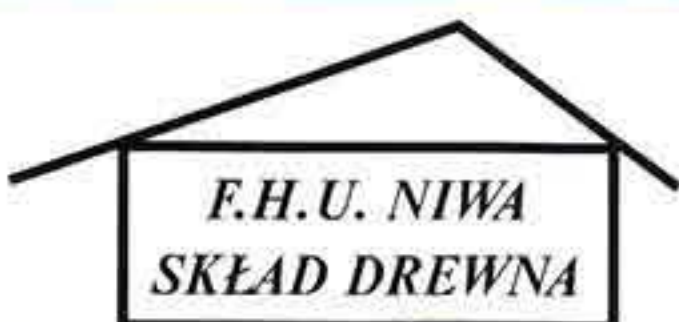
PEŁNY ZAKRES LECZENIA M.IN.:

• PROTETYKA • CHIRURGIA • ORTODONCJA • RENTGEN

WIELICZKA, ul. Szpunara 24a

Gabinet czynny: pon.-pt 9⁰⁰-21⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰

tel. 291-55-45, www.stomatolog.biz.pl



**F.H.U. NIWA
JERZY ZABCZYK
Kraków, ul. Niwy 14/1**

Firma oferuje:

deski, krawędziaki,łaty, kontrłaty, stemple w cenach fabrycznych

Dodatkowo firma gwarantuje:

- usługi stolarskie w zakresie obróbki drewna

- kompleksowe usługi w zakresie montażu więźby i pokrycia dachu

Możliwość negocjacji cen, rabaty dla stałych klientów.

Zapraszamy codziennie w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰, soboty 8⁰⁰-12⁰⁰

Skład drewna - Kraków, ul. Kielkowskiego 12, tel./fax (012) 656 11 84,

tel. kom. 0501 67 40 19

**F.H. „AGNES”
galanteria skórzana hurt - detal**

tel. 0501 530 950

Kraków, ul. Kalwaryjska 14

Kraków, ul. Zwierzyniecka 25

Kraków-TOMEX, ul. Bieńczycka 168/014

- ☛ torebki, teczki damskie
- ☛ teczki, nesesery męskie
 - ☛ portfele
 - ☛ saszetki
- ☛ paszportówki, kosmetyczki
 - ☛ paski, biodrówki
 - ☛ rękawiczki skórzane
 - ☛ parasole
- ☛ plecaki dzieciinne, szkolne, turystyczne
 - ☛ torby turystyczne
 - ☛ walizy

KLUBY W PASY

PSV Eindhoven został założony 31 sierpnia 1913 roku z okazji setnej rocznicy uzyskania niepodległości przez Holandię. Powstało wtedy także osiemnaście innych klubów, ale to PSV osiągnął największą sławę.

Z historii pasiastych klubów

PSV Eindhoven

Pasiaste barwy towarzyszą drużynie od początku, choć w pewnych okresach używano trykotów jednolicie czerwonych (lata '70). Obecnie klub powrócił do biało-czerwonych pasów i miejmy nadzieję, że nikt nie zechce tego zmieniać. Pa-



miątką po okresie, w którym klub był zakładany, jest stadion. Philips Stadium, choć oczywiście wielokrotnie modernizowany i przebudowywany, ciągle zajmuje swą pierwotną lokalizację. Jest to ewenement na skalę europejską.

Już na początku działalności PSV Eindhoven stał się klubem ścisłej czołówki holenderskiego futbolu. Pierwsze mistrzostwo kraju przyszło w roku 1929, kolejne w 1935, a w 1937 „Chłopcom Philipsa” udało się zdobyć pierwszy Puchar Holandii. Sukcesy te, podobnie jak mistrzostwa w 1951 i 1963, oraz Puchar w 1950, miały jednak tylko znaczenie lokalne. W Europie ciągle bardziej liczyli się wielcy rywale – Ajax i Feyenoord. Mimo wszystko, to właśnie PSV jest pierwszym holenderskim klubem, który grał w Pucharze Mistrzów, jednak europejskie rozgrywki w roku 1955 nie przyniosły większych sukcesów. W tamtym okresie najwybitniejszym graczem zespołu był Coen Dillen, który w sezonie 1956/57 uzyskał 43 gole – do dziś jest to rekord Holandii, którego nie zdołali poprawić tacy snajperzy jak Cruyff, Van Basten czy

Bergkamp. Sukcesy lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych były jednak tylko preludium do złotej ery PSV, która przypadła na następną dekadę.

Początek lat siedemdziesiątych wiąże się z wielkim sukcesem ekonomicznym „odwiecznego” sponsora klubu – koncernu „Philips”. Kierownictwo elektronicznego potentata uznało, że mocny klub piłkarski będzie świetną reklamą i wizytówką dla firmy. Wysokie nakłady finansowe pozwoliły na realizowanie nowej polityki transferowej – sprowadzanie świetnych graczy z zagranicy, a także na efektywną pracę z młodzieżą, co dało świetne wyniki w późniejszych latach. Pierwsze zagraniczne gwiazdy, jakie pojawiły się na Philips Stadium, to szwedzki tercet – Peter Dahlgvist, Bjorn Nordqvist i Rolf Edstrom. Do klubu przybył też świetny trener Kees Rijvers, który poprowadził PSV do pierwszego tryumfu na arenie europejskiej – zdobycia Pucharu UEFA w 1978. Zespół w półfinale tych rozgrywek wyeliminował słynną Barcelonę, a w finale, po bezbramkowym remisie na wyjeździe z Bastią (grano systemem mecz-rewanz), pokonał Korsykańów u siebie 3:0. Lata '70 przyniosły także sukcesy na „podwórku” krajowym: mistrzostwa w latach 1975, 76 i 78, oraz Puchary w 1974 i 78.

Lata osiemdziesiąte wiążą się z kontynuacją dokonań z poprzedniej dekady, oraz zbieraniem pierwszych owoców pracy z młodzieżą. 25 maja 1988 nastąpił największy sukces w historii klubu – zdobycie Pucharu Mistrzów po dramatycznym, zakończonym karnymi, finale z Benficą Lizbona.



Rijvers, na stanowisku trenera zastąpił Jan Reker, później nastąpiła era Guusa Hiddinka, trenera, który poprowadził PSV do największej liczby sukcesów. Gracze tacy jak Gullit, Koeman, Hans van Breukelen, duński międzynarodowy Soren Lerby i Erik Gerets zdobyli w latach 1986-92 aż siedem mistrzostw Holandii. Fantastyczną serię tytułów zdołał tylko raz przerwać amsterdamski Ajax, w 1990. W latach '90 klub zaczął interesować się rynkiem południowoamerykańskim, PSV był pierwszym europejskim zespołem dla wielkich brazylijskich gwiazd – Romario i Ronaldo. Ostatnie sukcesy to mistrzostwa Holandii w latach 1997 i 2000, łączą się one w dużym stopniu z osobą Ruuda van Nistelrooy'a.

W obecnym sezonie „Chłopcy Philipsa” grają w Champions League, a w Eredivisie zajmują, jak zwykle, miejsce w czołówce tabeli. Trener Hiddink, który wrócił do drużyny jako zdobywca czwartego miejsca na Mistrzostwach Świata z reprezentacją Korei, ma do dyspozycji dobrą, i co ważne, perspektywiczną drużynę. Skuteczny Serb Kezman, Duńczyk Rommedhal, czy nadzieja holenderskiego futbolu Robben, to ciągle zawodnicy młodzi, najlepsze mający ciągle przed sobą. Kierując się panującą w Europie modą, dziennikarze i kibice PSV wybrali ostatnio „Jedenastkę wszechczasów”. Wyglądała ona następująco: van Beveren-Nordqvist, Hysen, R. Koeman – R. van der Kerkhof, W. van der Kerkhof, van der Kuylen, Gullit, Lerby-Romario, Gerets. Nazwiska mówią same za siebie!

PSV słynie w kraju nie tylko z sukcesów i szkółki piłkarskiej, ale też z powodu krewkich kibiców, którzy, podobnie jak ich ukochana drużyna, nigdy nie ustępują swym rywalom z Amsterdamu i Rotterdamu.

Piotr Urbański



**TYLKO TERAZ MOŻESZ MIEĆ
BARDZO SZYBKIE
I NIEZAWODNE ŁĄCZE RADIOWE
ZA NIESAMOWICIE NISKĄ CENĘ !!!
Już nie musisz kupować sprzętu !
Damy Ci go za darmo !!!
Przekonaj się sam dlaczego
warto mieć takie łącze ?!**

Zadzwoń lub napisz:

**K.K.I. Krakowski Komercyjny Internet Sp. z o.o.
ul. Starowiślna 20/6, 31-032 Kraków
e-mail: biuro@kki.pl <http://www.kki.pl>
tel. (012) 428 20 40**

Poprzedni jubileuszowy numer „Pasów” natchnął nas do przeprowadzenia ankiety na temat naszej „pasiastej” gazety. Poniżej przedstawiamy wybrane wypowiedzi internautów a także wypowiedzi twórców miesięcznika.

koncio73

- + dużo aktualności o naszym klubie
- + dobry nośnik marketingowy (do szerszego wykorzystania)
- + ciekawy wygląd graficzny
- statystyki
- słaba dostępność
- mało informacji o rezerwach i juniorach

Swoją przygodę z „Pasami” zacząłem jako zwykły czytelnik - jednak pewnego dnia zgłosiłem się do pomocy w klubie i prezes Misior od razu przydzielił mnie do pracy nad gazetą. Stąd od siódmego numeru pojawiam się w stopce redakcyjnej. Z czym mi się kojarzą „Pasy” - pośpiech, pośpiech i jeszcze raz pośpiech. Ale z drugiej strony zawsze miło jest posiedzieć w klubie przy składaniu kolejnego numeru, bo to sama przyjemność!!!

Karvin

Craco

- + dobre zdjęcia
- + pisze się praktycznie o wszystkim co się wokół cracovii dzieje
- + fajne pomysły graficzne zwłaszcza okładki
- mało treści
- mogły by być trochę objętościowo większe (o kilka kartek)
- pomija się pewne kluczowe tematy lub traktuje je bardzo powierzchownie.

Baylay

- Mam wszystkie numery i tak już będzie więc z minusami będzie problem ale...
- + co miesiąc w domu pismo o Cracovii
 - + wywiady
 - + informacje z klubu
 - mało stron
 - ... chyba nie znaję

dr Jekyll i mr Hyde

- jeśli ci, co nie mają trzech numerów też mogą głosować to:
- + gazeta o CRACOVII
 - + szata graficzna i profesjonalny poziom edytorski
 - + ciekawe materiały
 - trudno dostępne (nie będąc przez 2, 5 miesięcy „ruchliwy” i nie mając po pewnych przejściach zaufania do zakupów

przez sieć - musiałem nieźle się nakombinować, żeby je zdobyć. Czy naprawdę w Krakowie tylko dwóch właścicieli pubów, kiosków, sklepów sportowych, itp. jest za Cracovią?)

- objętość
- [zaznaczam, że ten minus wynika z mojego osobistego hobby, zatem dla innych może nie być minusem] - za mało statystyk

pasy86

- + dobrze zredagowana treść
- + wiadomości o ukochanej drużynie
- + wszystko ok poza tym że
- troszkę drogie ale tak widocznie musi być i niech tak zostanie
- plakat większe zdjęcie

Boola

- + za to że jest!!
 - + za to że jest i to o CRACOVII!!!
 - + za to że nie zaprzestano na pierwszych 2 numerach (oby tak dalej:)!!!
- Zadnych minusów!! Jak dla mnie PASY to rewelacja!!

=KsC_QrDwAnÓw=

- + bardzo fajna kolorystyka
- + ciekawe artykuły
- + wywiady z zawodnikami
- za mało o kibicach
- za mało o kibicach
- za mało zdjęć kibiców

Gazeta robiona jest zwykle na ostatnią chwilę, domykanie numeru jest na tzw. „wariata”. Społecznie pracujący oddani kibice pomagają bardzo dużo przy powstawaniu gazety. Cieszy, że taki klub jak Cracovia ma takich kibiców. No i sam prezes Misior jest człowiekiem, z którym zawsze można się dogadać.

Ryszard Wachel (grafik)

stary kibol

- + że jest,
 - + że jest barwnie ilustrowany,
 - + że jest profesjonalnie redagowany,
 - że tak rzadko wydawany,
 - że ma małą objętość (chciałoby się czytać bez końca)
 - siedzę i myślę i nic nie mogę wymyślić.
- Cracovia Panyl

Pośpiech, pośpiech i jeszcze raz pośpiech... Tak wygląda praca przy „Pasach”. Wszystko na wariackich papierach. Przykład: wstyd się przyznać ale tekst (właściwie tekstik), który właśnie piszę był na wczoraj. Karvin, redaktor prowadzący jedenastego numeru siedzi teraz i pewnie klnie na mnie...

Od jakiegoś czasu, już sam nie wiem czy wyboru, czy jakoś tak samo wyszło, stałem się jednym z redaktorów „Pasów”. Wydawałoby się, że po złożeniu numeru i wyczytaniu wszystkich tekstów, wersja papierowa, wydrukowana mnie już nie zainteresuje. Nic bardziej mylnego. Do dzisiaj czytam sobie po kilka razy wcześniejsze numery, często się śmiejąc sam do siebie z byków jakie w nich zostały... Taaa... A byków (bo to już nie błędy) jest sporo... Heh... Nieładnie jest się śmiać z kolegów, ale Karvin dał nam powód do największej zabawy, kiedy to w jednym z jego hokejowych tekstów pojawiło się „bdzie” zamiast „będzie”. Cały tekst to było jedno wielkie „bdzie”. Bdzie, bdzie, bdzie... Jak ktoś później powiedział: „Bdzie dobrze, Karvinku...”

O swoich błędach z przyczyn ode mnie niezależnych nie będę pisał :-).

Choć ja sam nie jestem żadnym profesjonalistą, to miło pracować z takimi ludźmi jak nasz łamacz. To dopiero jest koleś. Rysio - choć sprawia wrażenie powolnego, wszędzie się śpieszy. Przed komputerem natomiast jest nie do poznania. Jego magiczne ruchy są nie do skopiowania... Wiem co mówię, sam próbowałem, a komputer nie jest mi obcy. Pyk, pyk, pyk i strona jest gotowa... Podczas składu żaden jego palec u ręki nie jest bezrobotny, a gdyby miał ich więcej, zatrudnienie znajdzie dla wszystkich... (Co by mu sodówka do głowy nie uderzyła... Chłopie... przestań się spóźniać!)

Wielki podziękowania należą się naszym tajnym fotoreporterom. Bez fotek, sami wiecie... dwa numery i do piachu. Dlatego jeszcze raz wielkie dzięki chłopaki...

No i jeszcze kilka słów o naszym nad... nad... redaktorze. Zalatany, zabiegany. Nie ma na nic czasu... Szuka dla tej naszej Cracovii kasy... No dobra, jest rozgrzeszony... Ale jak już się pojawi w naszej szanownej redakcji to słyhać: „Nie, no... tytuł jest nie do przyjęcia”, „Kto to w ogóle wymyślił...” albo jeszcze inaczej... i znika... Dlatego pytam naszego nad... nad... Czemu Ci się nigdy nie podoba co zrobimy? :-)

bARTOLO

Łukasz Kubik

Zagram jeszcze w Cracovii

Jest jednym z trzech wychowanków Cracovii, którzy w latach 90. zrobili karierę na Zachodzie. Drogę do belgijskiego Harelbeke uTOROWAŁ mu brat Arkadiusz, potem była przygoda z KV Mechelen, teraz będzie występował w Excelsiorze Moeskron, „polskim” klubie w ekstraklasie Belgii, gdyż gra tam Marcin Żewłakow, a jeszcze niedawno grał jego brat bliźniak Michał.

- Ile to lat upłynęło odkąd wyjechał Pan z Krakowa?

- To już będzie piąty rok.

- Do belgijskiego Harelbeke trafił Pan dzięki pomocy brata Arkadiusza.

- Mój brat grał już w tej drużynie i można powiedzieć, że mnie zareklamował. Byłem młodym, obiecującym zawodnikiem, wtedy trafiłem do reprezentacji Polski juniorów, a wiadomo że jeśli takich się wypatrzy, to próbuje się ich ściągnąć do swojego klubu. Przedstawiciele Harelbeke przyjechali do Krakowa, podglądali jak gram i wyszło na to, że spełniam ich wymogi, kryteria. Chcieli mnie w swoim zespole i dopięli swego.

- Jednak minęło ponad pół roku (jesień 97' – koniec rundy wiosennej 98'), od momentu porozumienia się przez Pana z belgijską stroną, zanim w końcu zadebiutował Pan w nowym klubie. W tym czasie grał Pan jeszcze w „Pasach”.

- Miałem lekkie kłopoty z transferem. Cracovia zażądała bowiem za mnie astronomicznej kwoty, której Belgowie nie chcieli zapłacić. Przez pierwszych parę miesięcy mojego pobytu w Harelbeke nie mogłem występować w tej drużynie, bo Craco-

via nie chciała spuścić ceny. W końcu jednak obie strony się porozumiały, ale w moim zwolnieniu zawarta była klauzula, że wrócę do „Pasów” na końcówkę sezonu 1997/98, by pomóc drużynie w utrzymaniu się w drugiej lidze. Niestety, nie udało nam się tego dokonać. Zabrakło jednego punktu. Potem mogłem już oficjalnie przejść do belgijskiego klubu.

- W ostatnim meczu tamtych rozgrywek, z Bełchatowem, przegraliście 0-2. Czy po tych kilku latach może Pan, na spokojnie, ocenić, czy rzeczywiście nie było szansy na to, żeby Cracovia pozostała w drugiej lidze?

- Przed spotkaniem z Bełchatowem, zespołem mającym zapewniiony awans do ekstraklasy, graliśmy z Radomskiem, drużyną, która walczyła z nami o utrzymanie. Wygraliśmy z nią i potem potrzebowaliśmy tylko punktu, by pozostać w lidze. Z perspektywy czasu oceniam, że nie mieliśmy jednak szans na to „oczko”, ponieważ Radomsko próbowało załatwić ten mecz poza boiskiem. Myśleliśmy się starali, ale przeciwko Bełchatowowi i sędziemu naprawdę ciężko było wygrać. Ze strony sportowej zrobiliśmy wszystko, ale o naszym spad-



ku zdecydowały chyba inne, pozaboiskowe sprawy.

- Pan, zawodnik grający w Polsce co najwyżej w drugiej lidze, trafił do ekstraklasy belgijskiej. Zupełnie inny świat?

- Muszę powiedzieć, że różnica pomiędzy pierwszą ligą belgijską, a polską, choć co prawda nie miałem nigdy okazji występować w naszej ekstraklasie, jest ogromna. Do niższych klas nie ma sensu w ogóle porównywać. Przede wszystkim w warstwie organizacyjnej. Całość spraw jest zapięta na ostatni guzik, począwszy od pieniędzy, które są wypłacane na czas, a skończywszy na sprzęcie. Podpisując kontrakt w Belgii podstawową rzeczą jest zapewnienie zawodnikowi mieszkania, samochodu, ubezpieczenia, nie wiadomo czego jeszcze. W Polsce takie sprawy musi piłkarz załatwiać na własną rękę. W Belgii naprawdę dbają o zawodnika. Trzeba tylko przyjść i grać jak najlepiej.

- Trafiając do Harelbeke miał Pan ułatwione zadanie, bo od początku mógł Pan liczyć na pomoc brata. A jak było z językiem, bo to jest jeden z największych problemów polskich piłkarzy, którzy po wyjeździe za granicę nie mogą znaleźć kontaktu z innymi zawodnikami, gdyż nie potrafią się z nimi porozumieć.

- Na początku faktycznie, gdziekolwiek się pojawiłem i cokolwiek chciałem załatwić, musiałem to robić

Serce mam „pasiaste”, to jakże mógłbym opuścić Trening Noworoczny!

- Jak Pan ocenia swój pięcioletni pobyt w Belgii?

- Mogę być zadowolony. Nie grałem co prawda może w drużynach z górnej półki, ale pierwsza liga belgijska jest chyba wyżej notowana niż Polska. Najważniejsze jest jednak, że grałem, a nie przesiadywałem na ławce. Na razie jestem zadowolony z tego, co tutaj osiągnąłem, ale jeszcze wszystko jest przede mną i szybko nie zamierzam do Polski powrócić.

- Jak by Pan porównał dwa belgijskie kluby, w których Pan występował - Harelbeke i KV Mechelen?

- Harelbeke dało mi szansę zaistnienia tutaj, w Belgii, ale przechodząc do KV Mechelen trafiłem do klubu z historią. Trzeba przecież pamiętać, że przed 20 laty ten zespół wywalczył Puchar Europy. Najważniejsze różnice pomiędzy tymi klubami, to właśnie historia, dla Harelbeke szczytem marzeń jest granie w pierwszej lidze, i kibice. Nieważne, w której lidze, by Mechelen grał, zawsze będzie miał swoją rzeszę oddanych fanów.

- Dlaczego w takim razie, jak sprawy przybiorą zły obrót, Mechelen po sezonie może wyłączyć w trzeciej lidze?

- Tak się niestety niedobrze złożyło, że klub z powodu długów został postawiony w stan likwidacji. Ja, podobnie jak inni zawodnicy, mam rozwiązany kontrakt, jestem wolnym piłkarzem i rozglądam się za nowym klubem. Sprawa jest o tyle przykra, że panowała tutaj naprawdę wspaniała atmosfera. Czuję się tutaj jak u siebie w domu, ale realia okazały się inne.

- W takim razie co Pan będzie teraz robił?

- Już jestem po wstępnych rozmowach z nowym klubem i prawdopodobnie zostaną w Belgii, (rozmowa odbyła się 13 grudnia - przyp. red.), od nowej rundy występując w Excelsiorze Moeskroen.

- W czasie przerwy w rozgrywkach ligi belgijskiej (od 22 grudnia) wybiera się Pan do Polski?

- Oczywiście. Święta Bożego Narodzenia spędzę z rodziną, której dość długo nie widziałem, w Krakowie. Sylwestra też, bo do Belgii wracam 2 stycznia.

- Pojawi się Pan zatem na Treningu Noworocznym?

- Serce mam „pasiaste”, to jakże mógłbym opuścić takie wydarzenie!

- Zamierza Pan w takim razie jeszcze kiedyś zagrać w barwach Cracovii?

- Na 100 procent. Nie mówię kiedy, czy to będzie w przyszłym sezonie, czy za dziesięć lat, ale na pewno tak się stanie.

Rozmawiał **Paweł Pieprzyca**

Piłka ręczna

Porażka w Sułkowicach

Niestety, dobra passa szczypiornistek Cracovii została przerwana. Liderująca rozgrywkom I ligi piłki ręcznej kobiet drużyna Gościbii Sułkowice okazała się lepsza w meczu prawdy. W niedzielne przedpołudnie w sułkowskiej hali zebrało się około 500 widzów, w tym kilkunastoosobowa grupa sympatyków Pasów na czele z prezesem MKS, Pawłem Misiorrem. Początek meczu należał do nas (4-1 dla Cracovii po 10 minutach gry), później mecz się wyrównał. Remis utrzymywał się do 45 minuty meczu, jednak później była wieloletnia zawodniczka Cracovii, wielokrotna reprezentantka Polski, bramkarzka Alicja Głowczak, obecnie reprezentująca barwy Gościbii, zahipnotyzowała nasze zawodniczki, które już do końca nie potrafiły zdobyć bramki... Awans znacznie się oddalił, choć oczywiście szanse jeszcze są. Jednak mecz w Sułkowicach obnażył słabości biało-czerwonych: praktycznie brak gry z kontry, bardzo słaba gra skrzydłami, słaba odporność psychiczna, krótka ławka rezerwo-

wych. W trudnych momentach meczu z Gościbią ciężar gry spoczywał w zasadzie na dwóch zawodniczkach: Kindze Sadowskiej i Irinir Rybie. Gdy tym zawodniczkom zaczęło brakować sił, okazało się, że pozostałe „pasiaczki” nie mają pomysłu na gre... Pozytywnym akcentem tego przegranego meczu była natomiast świetna postawa bramkarki, Elżbiety Wójtowicz.

sabcju

Tabela I ligi piłki ręcznej

| | | |
|--------------------------|----|----|
| 1. Gościbia Sułkowice | 11 | 20 |
| 2. AZS Katowice | 11 | 19 |
| 3. Sokół Żary | 11 | 18 |
| 4. AZS Wrocław | 11 | 14 |
| 5. Cracovia | 11 | 12 |
| 6. Politechnika Koszalin | 11 | 11 |
| 7. MKS Zgierz | 11 | 9 |
| 8. Słupia Słupsk | 11 | 8 |
| 9. SMS Gliwice | 11 | 8 |
| 10. Ochota Warszawa | 11 | 6 |
| 11. Beskid Nowy Sącz | 11 | 5 |
| 12. AZS Poznań | 11 | 0 |

Restauracja pod Gruszką

ul. Szczepańska 1, 31-011 Kraków

tel. +48 12 422 88 96, fax: +48 12 422 20 37
http://www.rest.Pod_Gruszka.com.pl

SZACHY

Choć szachy nie są tak popularnym sportem jak piłka nożna czy hokej, to jednak jest dość liczna grupa oddanych sympatyków tej dyscypliny. Również w naszej Cracovii istnieje grono ludzi, którzy uczestniczą w wszelkiego rodzaju rozgrywkach szachowych, reprezentując biało-czerwone barwy.

Planowane wzmocnienia

Biało-czerwone szachownice

Początki sekcji sięgają pierwszych, powojennych lat. W 1949 roku powstała w Cracovii sekcja szachowa, w której zebrała się szachowa elita nie tylko Krakowa, ale i kraju.

W następnych latach już tak pięknie nie było. Jak to zwykle w powojennej Cracovii krótkie chwile radości zostały zastąpione długimi latami słabości.



W 1994 roku pojawił się w klubie znany krakowski prawnik, jednocześnie zapalony szachista Marcin Dunin Majewski. Został on w jednej osobie kierownikiem, sponsorem i zawodnikiem drużyny seniorów Cracovii. W 1998 roku szachiści Cracovii awansowali do ekstraklasy.

Był to ogromny sukces całego krakowskiego środowiska szachowego, jednak jego ciężar finansowy był zbyt duży. Sponsorzy nie pojawiali się mimo usilnych poszukiwań i koniec końców mecenas Dunin Majewski musiał się wycofać ze sponsorowania sekcji, drużyna nie pojechała na skutek braku środków na I ligę i została relegowana aż do IV ligi.

Choć nie do końca – przez te 3 lata zawodnicy Cracovii reprezentowali Swój Klub w wielu turniejach indywidualnych,

jak chociażby w słynnym Festiwalu Szachowym w Polanicy Zdroju.

W lutym 2002 roku pojawił się pomysł wskrzeszenia drużyny seniorów, co stało się faktem. Czasu było bardzo mało, bo w marcu rozpoczynały się rozgrywki IV ligi seniorów, do której po 3 latach przerwy zgłoszono Cracovię. Od września ruszyło szkolenie młodzieży, i to w kilku miejscach w Krakowie, jesteśmy na dobrej drodze do pozyskania klasowej zawodniczki, z której pomocą możemy pokusić się o awans do III ligi, a za dwa lata nawet do III. Nawiązaliśmy również kontakt z Kołem Sympatyków Cracovii, a za pośrednictwem jego członków z Prezesem Pawłem Misiorem.

Jesteśmy sekcją amatorską, wszystkie koszty pokrywamy we własnym zakresie, także nie stanowimy żadnego obciążenia finansów klubu. Liczymy jedynie na udostępnienie pomieszczenia, w którym można by prowadzić zajęcia, a dzięki dużej życzliwości Prezesa Pawła Misiora są na to szanse. Chcemy, by o Cracovii było głośno również w środowisku szachowym – a trzeba dodać, że na krajowym podwórku dominuje już od kilku lat zaprzyjaźniony klub z Warszawy – Polonia.

Kilku spośród nas często bywa na meczach Cracovii, nie tylko piłkarskich i nie tylko w Krakowie – także szachowe hasło: Gens Una Sumus odnosi się również do Naszej Cracovii.

I na koniec jeszcze życzenia dla piłkarzy, hokeistów, piłkarek ręcznych, koszykarzy, lekkoatletów, kolarzy – niech z roku na rok będzie o Was głośniejsze – my również postaramy się dorzucić skromną cegiełkę do pasiastych sukcesów.

Krzysztof Sabor

Sandecja nam nie leży

Pierwsza drużyna seniorów Cracovii rozpoczęła rozgrywki III ligi szachowej. W Limanowej rozegrano w sobotę i niedzielę 3 pierwsze kolejki spotkań. Oto wyniki naszej drużyny:

1 kolejka:

KORNUTY Gorlice - CRACOVIA
1 - 5

2 kolejka:

WIEŻA Wadowice - CRACOVIA
2,5 - 3,5

3 kolejka:

CRACOVIA - SANDECJA Nowy Sącz
2,5 - 3,5

Jak widać, mecze z Sandecją są trudne i pechowe nie tylko dla piłkarzy...

Następne mecze zostaną rozegrane w styczniu, a szanse awansu do II ligi wciąż są duże. Mamy nadzieję, że szachiści dadzą początek sukcesom Cracovii w 2003 roku i jako pierwsi awansują, na razie do II ligi. A za nimi piłkarze, hokeiści.

Krzysztof Sabor

Szachiści w akcji

W sobotę 15 grudnia na terenach Politechniki Krakowskiej odbył się I Międzyuczelniany Turniej Szachowy zorganizowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów Politechniki Krakowskiej oraz sekcję szachową KS Cracovia. Dzięki hojności Rektora PK i sponsorów, fundusz nagród wyniósł 1000 PLN!

Oto wyniki:

1. Daniel Trybuła 8,5 pkt na 9 możliwych
2. Janusz Wikierak 7,5 pkt
3. Marcin Świątko 7 pkt

Był to pierwszy turniej szachowy organizowany wspólnie przez działaczy NZS i Cracovii. Szczególne podziękowania należą się panom Bogdanowi Nizołkowi z NZS i

Bujakowi, kierownikowi sekcji szachowej Pasów. Mamy nadzieję, że współpraca będzie się rozwijała i przyniesie zarówno studentom, jak i naszym szachistom wiele korzyści.

HISTORIA

Zygmunt Chruściński urodził się 17.02.1899 r w Krakowie. Kariera jego w zespole Cracovii przypadła na lata 1920-1935. Lata te to okres supremacji „Pasiaków” w kraju jak również wiele spektakularnych sukcesów odniesionych na arenie międzynarodowej. Pierwszy mecz w koszulce w biało-czerwone pasy Chruściński rozegrał 2.10.1920 roku w wieku 21 lat, a przeciwnikiem Cracovii był wówczas zespół Braterstwa Mysłowice. Ambicja, zadziorność, dobra technika to cechy piłkarskie które go charakteryzowały, nic więc dziwnego, że „Chruściel” w drugiej połowie lat dwudziestych należał do czołowych zawodników „Pasów”. Był graczem uniwersalnym i wszechstronnym, występował na różnych pozycjach. W początkowym okresie swojej piłkarskiej kariery rozgrywał mecze w linii ataku, aby od roku 1925 zająć na stałe pozycję środkowego pomocnika.

Lata dwudzieste to okres nawiązywania kontaktów przez działaczy Cracovii z klubami sportowymi z Węgier, Austrii, Szwecji i Hiszpanii. Rok 1922 to rok w którym zespół Cracovii rozgrywa rekordową jak na tamte czasy ilość spotkań bo aż 50 w tym 24 mecze międzynarodowe. W roku 1923 młody Chruściński wraz z zespołem Cracovii brał udział w turnieju noworocznym w Paryżu, gdzie obok zespołu biało-czerwonych występowały kluby: Servette (Szwajcaria) i zespół miejscowych Red Star. W tym samym roku zalicza również z zespołem tournée po Dani i Szwecji bio-

Pseudonim „Chruściel”, piłkarz – środkowy pomocnik, 10-krotny reprezentant kraju, trener, sędzia piłkarski, redaktor sportowy „Echa Krakowa” i czasopisma sportowego „Piłkarz”

Zygmunt Chruściński

Chruściel

racząc udział w zwycięskim meczu z Arhus GF (6-1). Jesienią 1923 roku drużyna Cracovii wybrała się do odległej Hiszpanii i rozegrała tam m.in. mecz z FC Barceloną uzyskując wynik remisowy 1-1 co było olbrzymim sukcesem, a zarazem sensacją w „świecie piłkarskim”, gdyż drużyna hiszpańska nie miała sobie równych i należała do ścisłej futbolowej czołówki.

Debiut w reprezentacji Zygmunta Chruścińskiego przypadł na rok 1924 kiedy to narodowa drużyna zmierzyła się z zespołem USA. Później jeszcze środkowy pomocnik Cracovii zakładał 9 razy koszulkę z orłem na piersi i tym samym zaliczył 10 występów w reprezentacji kraju.

W roku 1930 i 1932 wraz z zespołem „Pasów” zdobywa Mistrzostwo Polski, będąc podstawowym zawodnikiem drużyny. W zespole Cracovii Chruściński rozegrał 422 mecze, co stawia go w ści-

stej czołówce pod względem rozegranych meczy w pierwszej drużynie Cracovii. Z pośród zawodników występujących w latach 1906-1939 rozegrał najwięcej spotkań w zespole Cracovii.

Po zakończeniu czynnego życia sportowego, nie traci kontaktu ze sportem, a swoje doświadczenia i umiejętności przekazuje młodym pokoleniom piłkarskim. Trenuje m.in. piłkarzy Chelmka, Mościc, a w roku 1946 obejmuje jako szkoleniowiec zespół Cracovii. Ponadto rozpoczyna karierę sędziowską, najczęściej sprawując funkcję sędziego liniowego w pierwszych latach po II wojnie światowej. Od roku 1947 do chwili śmierci poświęcił się dziennikarstwu sportowemu, pracował w „Echu Krakowa” i w wychodzącym w Krakowie w latach 1948-55 czasopiśmie sportowym „Piłkarz”. Zmarł 28.05.1952 roku w wieku 53 lat w Krakowie

Wojciech Juszcak



▼ PRZEGLĄD PRASY W PASY ▼ PRZEGLĄD PRASY W PASY

Tempo

- Założmy zatem, że zaistnieje scenariusz dla „Pasów” radosny. W czerwcu awans do drugiej ligi, okrzepnięcie, a po jakimś czasie szansę na dalszy awans. To już mógłby być dla ComArchu kłopot - pyta M. Grzegorz Nowak. - Proszę bardzo, biore ten, w cudzystowie oczywiście - kłopot w postaci ekstraklasy. Mając budżet marketingowy w wysokości 6 milionów złotych - byłibyśmy w stanie wspomóc Cracovię także w najwyższej klasie rozgrywkowej - odpowiada prof. Janusz Filipiak, prezes ComArchu. (19.11.2002)

DZIENNIK POLSKI

A zarobki piłkarzy? Z naszych informacji wynika, że miesięczne pensje wahają się w granicach od 1000 do 2500 zł. Do tego dochodzą premie, początkowo wynosiły 9000 zł za mecz, potem 15 tys. zł (za wygraną w Pińczowie płacono 18 tys. zł). Za remisy u siebie nie ma żadnych premii, remis na wyjeździe to połowa premii. Premie zawodnicy otrzymują tylko wtedy, jeśli są na 1. miejscu lub strata do lidera nie jest większa niż 3 punkty. Gdyby byli daleko w tabeli premie byłyby śladowe. (25.11.2002)

Gazeta Krakowska

Biało-czerwona kapela trenera Stawowego do złudzenia przypomina styl gry drużynę z lat 60. Brylowali w niej tacy gracze jak: Janusz Kowalik, Krzysztof Hausner, Jerzy Ankus, Zygmunt Pietrański, Stanisław Szymczyk. Była to gra piękna dla oka, radośnie ofensywna, pełna polotu. Gorzej z dyscypliną taktyczną, zwłaszcza na wyjazdach. (15.11.2002)

gazeta

Teraz na stadionie przy ul. Kałuży zostaną zamontowane trzy obrotowe kamery i jedna stała przy wejściu. Centrum monitoringu znajdować się będzie w wybudowanej na nowo po zburzeniu budce spikera. Odnowiona będzie także zadaszona trybuna honorowa... W ramach modernizacji przy głównym wejściu od ul. Kraszewskiego, zamontowane mają być dwie bramy obrotowe... Prace remontowe potrwać do 17 grudnia. Do tego czasu ma być także wymieniona część ogrodzenia stadionu. W planach jest także założenie oświetlenia. Działacze „Pasów” znają już koszt inwestycji (3,6 mln zł), jednak uzależniają jej wyko-

nianie od wyników sportowych drużyny piłkarskiej i, oczywiście, zasobności klubowego budżetu. (20.11.2002)

Gazeta Krakowska

Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło decyzję zarządu miasta, który odmówił utrwalenia stałego zarządu nad krakowskim lodowiskiem, o co wystąpił OSiR „Krakowianka”. SKO wydało taką decyzję, powołując się na brak uzasadnienia ze strony zarządu miasta, które zdecydowało się na odmowę.

Przypomnijmy, że OSiR „Krakowianka” wystąpił o decyzję we wrześniu, później była intencyjna uchwała Rady Miasta o prze-

grunty w Krakowie. Zapowiedziały, że zrezygnują z odszkodowania w zamian za osiem kamienic, które miałyby im przekazać miasto. Wczoraj w krakowskim sądzie rozpoczął się proces w tej sprawie. Ich pozycja jest silna. Wcześniej zapadł już wyrok sądu apelacyjnego potwierdzający prawa siostr do gruntów, na których znajduje się obecnie stadion Cracovii i hotel. Przypomnijmy, chodzi o ponad pięć hektarów gruntów położonych między al. Focha i ul. Kałuży. Teren jeszcze po wojnie należał do klasztoru. W 1950 r. zabrały go komunistyczne władze, powołując się na ustawę o dobrach martwej ręki (przy jej użyciu nacjonalizowano majątki kościelne). (11.12.2002)



kazanie zarządu nad lodowiskiem MKS Cracovia SSA. Co więc będzie dalej? W tej chwili decyzja leży w rękach nowego prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego. (4.12.2002)

Tempo

- Co pan sądzi o „załatwianiu” wyników poza boiskiem?

- Zapewniam, że w Kolporterze Koronie nie ma takich możliwości. U mnie wszystko musi być legalnie. Nie ma szeptania po kątach, nie ma i nie będzie podchodów do sędziów czy rywali. Wchodząc do futbolu wiedziałem o pewnych układach, ale powtarzam jeszcze raz - u nas czegoś takiego nie będzie. Firma „Kolporter” kieruje się zasadami profesjonalizmu i podobnie jest i będzie w naszej działalności na arenie sportowej. Nie mogę sobie pozwolić, aby korzystny wizerunek Kolportera został w jakiś sposób nadszarpnięty - Krzysztof Klicki, prezes Kolportera SA. (4.12.2002)

gazeta

Siostry norbertanki domagają się ponad 6,5 mln zł odszkodowania za utracone

DZIENNIK POLSKI

- Bardzo blisko Cracovii są obrońca Stach z Zagłębia Sosnowiec i Arkadiusz Baran ze Stali Rzeszów. Nadal interesujemy się Zawadzkiem z Proszowianki i Harłaczem z Górnika Wieliczka. Odpadły definitywnie kandydatury Pęczka ze Szczakowianki i Dobrowolskiego z Marcówki, także Stanuli z Niedźwiedzia - mówi trener Stawowy. Cracovia szuka nowego bramkarza, bowiem, jak już informowaliśmy, Wojciech S., członek klubowej kadry, nakazem prokuratora został aresztowany za pobicie w dyskotekę. - Na rozmowy przyjeżdża do Krakowa 24-letni Marcin Cabaj, który bronił w Górniku Łęczna, Hutniku Kraków, Ceramidzie Podbeskidzie - powiedział nam Stawowy. - W sumie dojdzie kilku piłkarzy, jest to konieczne, bowiem ubędą nam z kadry: Bednarz (przechodzi do Skawinki) i Hermaniuk (mówi się o trzech klubach: Proszowianka, Górnik Wieliczka, Skawinka, najbliższy jest ponoć tego pierwszego).

(12.12.2002)

Przygotował pawo



Centrum Medyczne **FALCK** Maszachaba

| | |
|----------------|----------------------|
| Ginekologia | USG |
| Laryngologia | Gastrologia |
| Kardiologia | Pediatria |
| Chirurgia | Interna |
| Okulistyka | Psychiatria |
| Neurologia | Psychologia |
| Ortopedia | Reumatologia |
| Dermatologia | Cytologia |
| Urologia | Analityka |
| Medycyna Pracy | Szczepienia ochronne |

ul. Mazowiecka 4 IIIp.
Tel. 634-33-69, 633-21-11

Pogotowie FALCK

Wizyty domowe
Transporty medyczne
Tel. 96-75, 636-46-11

FALCK

RATOWNICTWO



Falck Ochrona sp. z o.o.
Oddział w Krakowie
Biuro: ul. Roślowska 26,
30-075 Kraków
tel. 636-72-33, 636-53-72
fax 638-43-91



MRÓZ ZA MISIORA!

Podczas walnego zebrania GRUPY 100 zmieniono jej władze. Nowym prezesem został Dariusz Mróz, a do zarządu wszedł Rafał Radwan.

- Wszystko co dobre w Cracovii ma swoje korzenie w Grupie 100. Od tej inicjatywy zaczęła się odmiana Cracovii. Okazało się, że można ten klub wyprowadzić na prostą! W pewnym momencie jednak działalność spółki i Grupy zaczęła się zlewać - mówił Paweł Misior.

Nowy prezes Dariusz Mróz zapowiedział podtrzymanie tempa działań Grupy. - Proszę o pomoc wszystkich pasiaków - zaapelował.

COMARCH

SYSTEMY INFORMATYCZNE



PEUGEOT

www.golemo.peugeot.com.pl



Samochód Roku 2002

przyjmujemy
w rozliczeniu
samochody
używane

W naszej ofercie
Znajdziesz także pozostałe
nowe samochody **PEUGEOT**
206, 206 SW, 206 CC,
307 SW, 307 Kombi, 406, 406 Kombi,
607, 807, PARTNER, EXPERT,
BOXER



OKAZJE LWA
używany-gwarantowany

- Roczna gwarancja bez limitu kilometrów
- Świadectwo Stanu Technicznego
- Opieka 24h Assistance
- Sprawdzony w 73 kluczowych punktach wg standardu Peugeot
- Specjalna oferta ubezpieczeniowa
- Udokumentowane pochodzenie

Auto Centrum Golemo

SALON, SERWIS, STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kraków, ul. Grota Roweckiego 6

Salon - tel. (12) 269 22 52, Serwis - tel. (12) 269 22 82

Stacja kontroli pojazdów - tel. (12) 269 28 52